

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 45,—
w agencjach mk. 48,—, z odnośnieniem mk. 50,— poza Poznaniem
na pocztach już z odnośnieniem mk. 49,50, pod opaską w Polsce
mk. 70,—, w Niemczech mk. 45,— niemieckich, w Skandynawji
10 koron, we Francji 10 franków, w Ameryce 1 dolara.
.. .. w innych krajach mk. 100,—

Adres redakcji i administracji:
Poznań, św. Marcin nr. 63.
Telefony: 1746, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy
mk. 4,—, na stronie 3-lamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy
mk. 15,— odwieszka nonparelowego. Opustów udzielamy
przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct.,
26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne
w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 192.

Poznań, niedziela dnia 22-go sierpnia 1920.

Rok XV.

Poznań, dnia 21. sierpnia 1920.

Przegląd tygodniowy.

Rozwój sytuacji międzynarodowej w ostatnim czasie obfitował w dramatyczne momenty, które grupują się dokoła kwestji wojny polsko-bolszewickiej i oznaczają znaczną zmianę całej scenery. Pierwszy punkt zwrotny nastąpił po konferencji Milleranda z Lloydem Georsem w Hythe, która się odbyła 8. i 9. sierpnia. Az do owej chwili cugle polityki europejskiej wobec Rosji trzymał w ręku Lloyd George. Sterował on konsekwentnie i celowo do porozumienia z bolszewikami, choćby kosztem dużych bardzo ustępstw. Decydującymi motywami takiej polityki były z jednej strony nadzieja nawiązania stosunków gospodarczych z Rosją i zapewnienia Anglii na tej drodze wpływu decydującego w eksploatacji bogactw przyrodzonych rosyjskich, z drugiej strony zależność obecnego gabinetu angielskiego od socjalistycznej Labour Party, która dostała się pod kierunek elementów bolszewizujących i każde wystąpienie przeciwko bolszewikom zwalca jako dzieło reakcji. Lloyd George stopniowo coraz bardziej angażował się w kierunku pójścia na rękę lewicy angielskiej i stosownie do tego nakreślał politykę rządową na program ugody z bolszewikami za wszelką cenę.

Z tego punktu widzenia też noimował premier angielski zadanie swoje jako pośrednik między Polską a Rosją, chcąc doprowadzić do pokoju, choćby kosztem żywotnych interesów polskich. Nie było żądań ze strony sowietów, którychby Lloyd George nie akcentował, chociaż widocznym było, że zmiarzą one do zupełnego ubezwładnienia i zbolszewizowania Polski jak n. p. warunek rozbrojenia armii polskiej. Jedyna formuła, co do której Lloyd George zastrzegł się odnośnie do pokoju z Polską było utrzymanie niepodległości państwa polskiego w granicach etnograficznych. Ale i to pojęcie niepodległości na tle idących coraz dalej ustępstw wobec bolszewików zatracało swą treść realną.

Wobec tej sytuacji Francja, która w Spa zgodziła się była na oddanie Anglii przewodnictwa w polityce odnośnie do kwestji polsko-rosyjskiej, uznała, że taktyka Lloyd George'a do bardzo niebezpiecznych może prowadzić konsekwencji, mianowicie do zdruzgotania Polski w zahorczych ramionach Rosji i Niemiec. Na konferencji w Hythe różnice między Millerandem a Lloydem Georsem zarzucały się dość silnie. Po powrocie z Hythe Lloyd George posunął się tak daleko, że na własną rękę doradzał Polsce przyjęcie warunków bolszewickich, zawartych w propozycji Kamieniewa i obejmujących między innymi rozbrojenie, zakaz dowozu broni od aliantów i zaprzestanie wszelkiej fabrykacji wojennej. Wówczas Millerand poczuł, że każdy dalszy krok na tej drodze jest zabójstwem dla Francji, prowadzi bowiem do zniszczenia tego jedynego alianta nad Wisłą, na którego współdziałanie Francja w razie odwetu ze strony Niemiec jest skazana. Niebezpieczeństwo całej polityki Lloyd George'a, pozwalającej na wznowienie sojuszu niemiecko-rosyjskiego ponad słowa bezsilnej Polski nigdy tak jasno nie stało przed oczami Francuzów, jak w tej właśnie chwili. Projekt kongresu londyńskiego, regulującego kwestje wschodnie ze współdziałaniem bolszewików i Niemców, nabierał wyraźnych cech rozwijki traktatu wersalskiego w myśl żądań niemieckich.

W takiej sytuacji rząd francuski zdecydował się na krok stanowczy: uznanie rządu antybolszewickiego generała Wrangla. Był to krok, akcentujący wyjątkowo samodzielność polityki francuskiej, zrywającej z myślą ugody jakiegokolwiek z bolszewikami. W Londynie wiadomość o uznaniu Wrangla przez Francję wywołała niebywale poruszenie. Uważano ją za akt represji ze strony rządu francuskiego za podjęty na własną rękę krok Lloyd George'a doradzającego Polsce przyjęcie warunków bolszewickich. Przeczy temu inspirowany przez rząd francuski „Le Temps”, który jednak nie szczędzi pod adresem Lloyd George'a przytyków, oświetlając sytuację, jak następuje:

„P. Millerand umówił się w Lympne (Hythe) z p. Lloydem Georsem, że sprzymierzeni zwróca się do rządu polskiego, co do zamiarów którego obiegaliby dosyć niepokojące pogoski. Chodziło mianowicie o zapytanie rządu warszawskiego czy chce dalej prowadzić wojnę, czy nie, na wypadek, gdyby nie uzyskał od bolszewików pozostawienia swej niepodległości narodowej. Aljanci dali Polsce do zrozumienia, że udzieliłby jej pomocy jeżeliby zdecydowała się bronić swej niepodległości. W przekonaniu rządu francuskiego z aktu tego wynikał zupełnie naturalnie pewnik, że w przyszłości sprzymierzeni porozumieją się, zanimby udzieliłi Polsce rady przeciwniej i. rady przyjęcia warunków bolszewickich. Jest bowiem rzeczą nader ważną, aby przymierze istotnie funkcjonowało i żeby działało z pożądanym autorytetem, w tym zaś celu Francja i Anglia muszą się porozumieć co do tego, czy dane warunki pokojowe gwarantują prawa Polski i pokój Europy.

„Tymczasem rząd wielkobrański był innego zdania. Oto wczoraj, nie porozumiewając się uprzednio z rządem

francuskim, kazał zakomunikować Warszawie notę, w której po wyliczeniu warunków pokojowych, przedstawionych p. Lloydowi George'owi przez posła bolszewickiego Kamieniewa — warunków, których rząd polski jeszcze nie znał, gdyż, jego wysłannicy nie spokali się jeszcze z przedstawicielami bolszewickimi — oznajmił Polsce, że Anglia radzi jej przyjąć te warunki i że w razie nieprzyjęcia ich przez rząd polski, Anglia nie będzie Polski popierała.

„Znany przez zupełnie autentyczne źródła wrażenie, jakie nota angielska zrobiła w Warszawie. Nadeszła ona w chwili, gdy armia polska gotowała się do ostatecznej bitwy, mającej uratować stolicę. To też zapanowała konsternacja powszechna, po której mogła nastąpić poważna demoralizacja. Nie wypada nam pisać więcej w tej sprawie... Jest przecież w Warszawie miśja angielska. Chociaż i jej także nie zapytano o zdanie przed wysłaniem owej noty z Londynu, to jednak rząd brytyjski weźmie z pewnością pod uwagę wrażenia, jakie odniósł jego przedstawiciel w Polsce, lord Abernon.

„W Warszawie panuje jednomyślne przekonanie, że warunki pokojowe, sformułowane przez Kamieniewa, zrujnowałyby niepodległość Polski. Rozbrojona, zmuszona zrezygnować ze wszelkich fabrykacji, wymaganych przez obronę narodową, Polska byłaby zdana faktycznie na łaskę i niełaskę swych sąsiadów. Patriotów polskich ogarnia przerażenie wobec podobnej perspektywy. Rozumiemy ich.

„Ale to jeszcze nie wszystko. Zniszczenie niepodległości polskiej byłoby strasliwym ciosem zadawanym bezpieczeństwu Francji. Gdyby poza Francją ktoś o tem wątpił, wystarczyłoby mu czytać dzienniki niemieckie, mianowicie pół-oficjalną „Deutsche Allgemeine Zeitung”. Zważywszy, że warunki Kamieniewa pociągnęłyby za sobą tak poważne konsekwencje dla Francji, jak mógł rząd angielski polecić przyjęcie ich w Warszawie, nie porozumiewając się nawet co do tego wpraw w Paryżu.”

Dla Francji krok, wywołujący jeżeli nie rozłam, to w każdym razie rozdzwitek w sojuszu z Anglią, nie był krokiem łatwym. Wiedząc, że rząd włoski z Giolittim na czele idzie śladem Lloyd George'a, musiała się Francja obawiać odosobnienia. Chcąc go uniknąć zwrócił się rząd francuski do Waszyngtonu i tu istotnie znalazł zupełnie zrozumienie dla swej polityki antybolszewickiej. Rząd amerykański stanął również na stanowisku, że z bolszewikami nie może być żadnych pertraktacji ni kompromisów, ponieważ rząd sowiecki nie jest reprezentantem większości narodu rosyjskiego, lecz opiera swe panowanie na przemocy i terrorze. Obszerne wyjaśnienie swego stanowiska zawarł rząd Stanów Zjednoczonych w nocie, wystosowanej przez sekretarza stanu amerykańskiego Colby'ego do rządu włoskiego. Odnośnie do Polski powiada nota na samym wstępie:

„Rząd (amerykański) wierzy w państwo polskie zjednoczone, wolne, niepodległe, i ludność Stanów Zjednoczonych życzy sobie gorąco podtrzymania niezależności politycznej i nietykalności terytorjalnej Polski. Od tej postawy nie odejmiemy, a polityka rządu zmierzać będzie do użycia wszelkich środków możliwych, aby ją (t. i. postawę — przyp. red.) uczynić skuteczną”.

Nota wypowiada się następnie przeciwko projektowi konferencji londyńskiej, ponieważ prowadzi ona do dwóch konsekwencji, których sobie Ameryka nie życzy: uznania rządu bolszewickiego i rozczłonkowania Rosji. W dalszym ciągu nota przedstawia politykę Stanów Zjednoczonych wobec Rosji od czasów rewolucji rosyjskiej. Polityka ta była oparta na uznaniu prawa narodu rosyjskiego do stanowienia o sobie. Mimo katastrofy bolszewickiej Ameryka wierzy w powstanie Rosji odrodzonej, wolnej i zjednoczonej i dlatego nie życzy sobie w czasie trwania tej katastrofy żadnych decyzji co do granic Rosji. Ameryka uznała tylko Polskę i Finlandję oraz zgodziła się na przyznanie pewnego terytorjum Armenji, zastrzegając jednak oznaczenie granicy aż do chwili powstania prawowitego rządu rosyjskiego. Ani państw t. zw. bałtyckich, ani Azerbejdżanu i Gruzji Ameryka nie uznała. Rząd bolszewicki nazywa nota rządem będącym negacją zasad honoru i dobrej wiary oraz wszelkich praw międzynarodowych, wobec czego Stany Zjednoczone oświadczą

ją, że w żadne stosunki ani rokowania z rządem tym wdać się nie mogą. W końcu proponuje nota wspólną deklarację mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, ogłaszającą nienaruszalność terytorjalną Rosji przedwojennej, wyjąwszy Polskę etnograficzną, Finlandję i części mające być przyznane Armenji.

Czy nota amerykańska spowoduje istotnie ogłoszenie tej deklaracji, czy nie, to rzecz drugorzędna. W każdym razie zasadnicze stanowisko, przeciwne bolszewikom, które Ameryka zajęła, jest niesłychanie ważne. Lloyd George otrzymał lekcję poglądową na temat jak należy traktować bolszewików. Francja w polityce swej, o ile chodzi o główną jej linię, może być pewną poparciem Ameryki.

Polska tymczasem wciela realnie politykę antybolszewicką w życie, wypędzając bandy czerwone ze swych obszarów. I to jest lekcja jeszcze wyraźniejsza dla doktrynerskiej taktyki Lloyd George'a. Polityka jego poniosła fiasko kompletne. Praktyczni Anglicy powinni z tego wyciągnąć konsekwencje.

Położenie wojenne.

Nieprzyjaciel wyparty z Brodnicy i nowego Miasta. — Brześć Litewski odzyskany.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 20. bm.

Front północny: Nasza kontrakcja na Pomorzu doprowadziła do odzyskania Brodnicy i Nowego Miasta. W walkach pod Brodnicą nieprzyjaciel stracił 400 zabitych. Przechwyconych na współdziałaniu z bolszewikami Niemców w liczbie 12 rozstrzelano.

W rejonie Plocka po wyparciu nieprzyjaciela z perwferji miasta piechota nasza w pościgu za nieprzyjacielem dotarła do linii Strużewo-Trzepowa, biorąc jeńców oraz 9 karabinów maszynowych wraz z amunicją. Przy obronie przyczółka odznaczyl się dowódca przyczółka major Muścicki oraz ludność cywilna, która z całym poświęceniem i bohaterstwem brała udział w walkach ulicznych, ponosząc znaczne straty. Po odwołaniu bolszewików stwierdzono okrutne zgnębienie się nieprzyjaciela nad ludnością i jeńcami. Wśród ofiar barbarzyństwa bolszewików znajdują się 4 sanitariuszki.

W rejonie Ciechanowa oddziały nasze odniosły szereg poważnych sukcesów, łamiąc ostatecznie grupowanie tam przeciwnika, a miasto Ciechanów, które przed paroma dniami zmuszeni byliśmy opuścić, zostało ponownie odzyskane. W związku z powyższymi sytuacją wojsk bolszewickich, operujących na przestrzeni pomiędzy Litwą a granicą niemiecką, staje się coraz bardziej krytyczna.

Oddziały naszej pierwszej armji ścigają nieprzyjaciela wycofującego się w nieładzie w kierunku na Ostrów.

Front środkowy: Zwycięska ofensywa wojsk frontu środkowego rozwija się świetnie. Dnia 19. bm. o godz. 22, oddziały 3. dywizji legjonów wkroczyły do Brześcia. Wschodnie forty już zostały obsadzone. W Drohiczyźnie wzięto do niewoli sztab 17. dywizji. Wszystkie dowództwa w najwyższym uznaniu podkreślają wysoce obywatelskie i patriotyczne zachowanie się ludności cywilnej w świeżo wyzwolonych terenach. Poszczególne wsie przyprowadzają całe partie jeńców, walcząc skutecznie w razie napółkanego oporu. Liczba jeńców w ciągu kilku dni ostatnich wzrosła do 18 000.

W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze powstrzymują napór wstępującego aktywnie przeciwnika.

Front południowy: Na odcinku północnym nieprzyjaciel posuwa się ostrożnie naprzód, dążąc do opanowania Belza.

Pod Lwowem wojska broniące miasta ponownie zadaly dotkliwą porażkę armji konnej Budiennego. W świetnej szarży kawalerji pod Kulikowem oddziały

1 500 000 000 marek

podpisała dotychczas Wielkopolska na Pożyczkę Odrodzenia. By uchronić się przed uchwaloną już przez Seim pożyczką przymusową (trzyprocentową). Wielkopolska winna podpisać razem

2 500 000 000 marek!

Jednakże społeczeństwo, które roznieciło w sobie iskrę zapału i rozumie grozę położenia, przekracza nakreślone granice. Wielkopolska ma na froncie wyborowego żołnierza, za którym sama nie pozostanie w tyle. Wielkopolska podpisze

4 000 000 000 marek!!

1100

pulk. Rummla zarządy parę szwadronów nieprzyjaciela. Również pod Pikulowicami zrecznym manewrem nocnym zdolano otoczyć większy oddział Budiennego, zmuszając go do poddania się.

Na południowym skrzydle spokój. O przeprawę pod Mikołajowem na Dniestrze walka w toku.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Komunikat Dowództwa Obozu Warownego Toruń z dnia 20. bm.:

W związku z pomyślną sytuacją na głównym froncie, ofensywna akcja na Pomorzu postępuje w szybkim tempie. Dn. 18. bm. po południu, po zwycięskiej walce z bolszewikami, którzy pozostawili zabitych na pobojowisku, zabierając rannych. Gołub i Dobrzyń zostały obsadzone przez oddziały załogi toruńskiej. W nocy tego samego dnia nasze oddziały, wzmocnione przez posiłki wielkopolskie, zajęły Brodnicę. Akcja nasza rozwija się w kierunku na Lidzbark i Nowe Miasto. Lotnicy toruńscy obrzucali obozy nieprzyjacielskie pod Lipnem bombami z bardzo dobrym skutkiem.

Dowódca Obozu Warownego (—) Hauser, gen.-ppr.

Bolszewicy w Brodnickim i Plockiem w kotle.

Naoczny świadek zajęć z frontu donosił nam dzisiaj szereg ciekawych wiadomości, które podajemy w formie, jak je odebraliśmy: Front pod Brodnicą i Działdowem ciekawie wykazuje oblicze:

Bolszewicze linie przerwane, front czerwony przedarły na kilku miejscach. — Wszędzie wojska polskie ochotnicze otaczają i wcinają poszczególne oddziały kawalerii bolszewickiej. Brodnica przecięta na dwie części (świadek był wczoraj, 17/8, o godz. 4 samochodem w Brodnicy), jedną trzymając pułki pomorsko-poznańskie, a drugą bolszewicy. Lidzbark niezajęty przez nikogo. Bolszewicy, operujący w Działdowie, otrzymali rozkaz wycofania się do przodu z Działdowa i pozostawienia go Niemcom.

Niemcy miejscowi, którzy pochodzili byli do Nidboraka i okolicy, zostali tam zorganizowani uzbrojeni i wzmocnieni i wrócili, by zająć jako „Sicherheitspolizei“ Działdów. Polacy zamysłują Niemcom, którym się zdaje, że mogą na zlecenie bolszewików zajmować Działdowo, sprawić gorącą kąpiel.

Mławę i Przasnysz wczoraj zajęły polskie pułki, i wychwytyują cofające się oddziały czerwone.

Pomiędzy bolszewikami, operującymi w okolicy Sierpca i nawet Włocławka, a operującymi w Brodnicy, wbiła się aż do Mławy kłosa wojsk polskich.

Tak samo nad kolejną Warszawą-Giechanów głęboko wdarył się w front czerwony oddział polski.

W Działdowie zdradzili pozycję polskie Niemcy w Mławie ludność żywością przylała cofające się swego czasu wojska polskie z okien karabinami maszynowymi. Dziś już Mława w ręku polskim. Pierścien polski zaciera się groźnie około aliantów prusko-bolszewickich.

20 tysięcy jeńców bolszewickich.

Warszawa, 20. 8. (Od wł. koresp.) (W.) Pomimo, że nasza ofensywa rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie, nie należy jedna k opuszczać już rąk i mówić o zwycięstwie, jako fakcie dokonanym. Mamy bowiem oprócz walk na froncie jeszcze inne trudności do pokonania, o których wspominał redaktorowi „Gazety Porannej“ gen. Konarzewski. Chodzi tu mianowicie o ogromną ilość zbiegów bolszewickich i niedobitków armii sowieckich, którzy tulają się na naszych tyłach po lasach i urządzają częste łupieżcze napady, zmieniając się powoli w zwyczajne bandy rozbójnicze. Poszczególne z tych band mają nawet dosyć duże siły, więc np. w lesie syroczyńskim kryje się tam banda, składająca się z 1000 ludzi, którzy posiadają nawet armaty. Również są liczne partje maruderów w okolicach Węgrowa.

Warszawa miała dzisiaj osobliwy widok. Oto przez Krakowskie Przedmieście, Królewską i Plac Saski przechodziły całe masy, w liczbie około 5 tysięcy jeńców bolszewickich, strzeżonych przez kilkunastu żołnierzy, przez milicję, a nawet wprost przez cywilnych ochotników z karabinami. Wogóle liczba jeńców sowieckich dochodzi do 20 tysięcy.

Pozdrowienie francuskie dla Polski.

Paryż, 19. 8. (Pat. — Havas.) Rada Główna departamentu Górnej Marny wyraziła życzenie, aby traktat wersalski został w całości wykonany, zwłaszcza w tej części, która się odnosi do Polski, i zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o wysłanie do Polski wyrazów sympatii.

Delegacja polska w Mińsku.

Pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej.

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.) W Mińsku odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej. Zagaił je przewodniczący ukraińskiej sowieckiej Ukrainy Daniszew, który zaznaczył, że Rosja szczerze pragnie pokoju, aby móc się zająć rozbudową wewnętrzną gospodarki, ale musi być całkowicie zapewniona, że będzie mogła się rozwijać należycie. Dlatego też sowieci żądają rozbrojenia Polski. Na to delegacja polska odpowiedziała, że może się zgodzić na ten warunek, ale jedynie z tym zastrzeżeniem, że przedewszystkiem Rosja sowiecka przeprowadzi u siebie odnośne zarządzenia i zagwarantuje całkowite wykonanie takowych. Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie konferencji.

Rokowania w Mińsku rozbite?

Bytom, 20. 8. (Pat.) Zwycięska ofensywa polska stała się dla prasy niemieckiej tak przykrą niespodzianką, że trudno się jej pogodzić z tym faktem. Powoli i bardzo oględnie przygotowują gazety niemieckie swoich czytelników na pogodzenie się ze zwycięstwem polskim. „Berliner Tageblatt“ z dnia 19. bm., który donosi o zwycięstwie polskim, zaznacza na kilku szpaltach, że skutki tego zwycięstwa i zepchnięcia bolszewików mogą być dla Niemiec bardzo niepożądane. Prasa niemiecka dodaje również, że skutkiem zwycięstwa polskiego obrady pokojowe w Mińsku zostały odroczone a nawet wogóle zerwane, gdyż Polacy nie zgodzą się bezwarunkowo na rozbrojenie i na wspólną granicę Rosji z Niemcami kosztem Polski.

Horsea, 20. 8. (Pat. — Radjo.) Delegacja sowiecka w Londynie podaje do wiadomości telegram

Cziczerina, wedle którego rosyjska delegacja w Mińsku żądała naznaczenia następnego posiedzenia na środę a nie jak chcieli Polacy na czwartek. Pomimo to posiedzenie z winy Polaków nie przyszło do skutku, z powodu czego delegacja rosyjska złożyła oficjalny protest. „Daily Chronicle“ pisze, że pertraktacje mińskie odkryte są podejrzaną mgłą. Wszystko, co o nich wiemy pochodzi od rządu sowieckiego, który za pomocą radjodepesz rozpowszechnia wiadomości, otrzymywane od swej delegacji, podczas, gdy rząd polski niema żadnej możności skomunikowania się ze swymi delegatami. Rosjanie podają jako powód przeszkody atmosferyczne. Jednakże dla nich samych przeszkody takie nie istnieją. Mówią dalej o sytuacji wojskowej, „Daily Chronicle“ pisze, że należy uważać jako wielką korzyść dla cywilizacji, że bolszewicy nie weszli do Warszawy i że to również Rosji samej wyjdzie na korzyść. A jeżeli skutkiem tego dojdzie do pokoju na rozsądnych i rzetelnych warunkach, to będzie to korzyścią nie tylko dla obu stron wojujących, ale i dla całej Europy.

Rezuchy Niemców na G. Śląsku.

Atak niemiecki w Bytomiu.

Bytom, 20. 8. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 9. tłum wtargnął do hotelu Deutsches Haus, gdzie się mieści Komisarjat polski, zmusił personel do poddania się, parę osób poturbował, a akta Komisarjatu powyrzucił na ulicę.

Ostra nota Francji do Niemiec.

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.) Nadchodzą tu wiadomości, że wobec wypadków, jakie miały ostatnio miejsce na Górnym Śląsku, rząd francuski wystąpił do rządu niemieckiego bardzo kategoryczną notą, w której zaznacza, że postępowanie Niemiec narusza postanowienia traktatu Wersalskiego i przestrzega rząd niemiecki przed konsekwencjami mogącymi wyniknąć z tego. Jednocześnie uważają za bardzo możliwe, że Francja ucieknie się do represalji wojskowych w stosunku do Niemiec, bowiem i na przyczółkach mostowych Renu zaczynają się gromadzić wojska francuskie, tylko narazie niewiadomo: czy są przeznaczone dla okupacji zagłębia Ruhary, czy też dla Polski.

Apetyt pruski na polskie Pomorze.

Berlin, 20. VIII. (Pat.-Rad.) Z Olsztyna donoszą: Podczas dzisiejszego bankietu wydanego z okazji ponownego połączenia się południowo-wschodnich Prus z państwem niemieckim gratulował minister Severing w przemówieniu swoim obszarowi plebiscytowemu pokojowego zwycięstwa, dodając, iż pragnie, aby wynik głosowania na G. Śląsku był żywym echem plebiscytu w Prusach wschodnich. Rany zadane obszarowi plebiscytowemu przez wojnę i okupację będą, o ile możliwości uśmierzone przez rząd państwowy. Geograficzne położenie Prus wschodnich wymaga ścisłego połączenia między Prusami wschodniemi i państwem. Początek został już zrobiony. Życzymy sobie jaknajusilniej, aby przez korytarz Polski został przerzucony most (luczne okłaski zgromadzonych). Mam nadzieję, że wreszcie postanowienia traktatu wersalskiego zostaną zrewidowane. (brawa), i że nie będzie więcej kłina między Prusami wschodniemi a resztą państwa. Jeżeli tylko będzie nadal istniał duch z 11. lipca, jestem przekonany, że ta korekтура traktatu nastąpi.

Sprawy polskie.

Pełnomocnictwa policji państwowej.

Warszawa, 19. VIII. (Pat.) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje w „dzienniku ustaw Nr. 75 poz. 511: Opublikowano rozporządzenie R. O. P. w sprawie tymczasowych zmian dotyczących organizacji i zadań policji państwowej. Według rozporządzenia tego policja jako organ władz państwowych i samorządnych oprócz zwykłych zadań, podlegających na obronie bezpieczeństwa państwa tudzież bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, może być użyta dla celów wojskowych. W tym wypadku policja jest obowiązana do ścisłego wykonywania rozkazów wydanych przez władze wojskowe. Funkcjonariusze policji winni popełnienia czynów przestępnych podlegają ustawom wojskowym karnym i sądownictwu wojskowemu karnemu. Władze wojskowe mogą wydawać policji rozkazy bezpośrednie. W czasie trwania mocy obowiązującej rozporządzeń policja w stosunku do osób wojskowych otrzymuje uprawnienia wojskowej żandarmerji. W służbie wartowniczej otrzymuje prawa władzy wojskowej.

Zapomogi dla rodzin ochotników.

Inspektorat Okręgowej Armii Ochotniczej ogłasza, że zapomogi doraźnie należące się rodzinom ochotników po myśli rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20. lipca 1920 dz. u. p. nr. 63 wypłacają komisje gospodarcze tej formacji zapasowej, do której ochotnik przydzielony został. Wypłata następuje nie na ręce ochotnika ale wprost rodzinie jego, która winna w tym celu przedłożyć wymienionej komisji zaświadczenie władzy cywilnej, (Magistratu, Komisarjatu, Starostwa, Gminy), stwierdzające, że rodzina rzeczywiście była przez ochotnika utrzymywana, że liczy podaną ilość członków i że przez wstąpienie ochotnika do wojska był jej materialny jest zagrożony.

Wiadomości polityczne.

Niemcy dostarczają Rosji lokomotywy.

Nauen, 19. 8. (Pat. — Radjo.) Przebywający w Berlinie szef rosyjskiego urzędu środków transportowych oświadczył przedstawicielom prasy, że chce zawrzeć z przemysłowcami niemieckimi układ w sprawie dostawy lokomotyw i innych środków technicznych. Co się tyczy cen, gotów jest przysłać na każde. Układy

prowadzone są również z Kanadą. Rosja potrzebuje 5000 okomotyw dla koniecznej poprawy swoich stosunków transportowych i przystąpienia do eksportu. Lomonosow wyraził nadzieję, że niemiecka opinia publiczna uważać będzie dostawę lokomotyw jako pierwszy krok do wznowienia stosunków handlowych między Rosją a Niemcami.

Lloyd George we Francji.

Paryż, 19. 8. (Pat.-Havas.) Lloyd George w przejeździe przez Francję przyjął wizytę lorda Derby, który go zaznajomił z poglądami rządu francuskiego na sprawy rosyjsko-polskie. Ambasador został upoważniony do ponownego skorzystania z urlopu, który musiał przerwać z powodu wypadków politycznych, co wskazuje na to, iż drażliwa chwila wymiany zdań już minęła.

Nasze sprawy.

— Labiszyn. Na wiecu urządzonym przez obywateli wszystkich stanów, któremu przewodniczył burmistrz miejscowy p. Feigel, utworzył się na Labiszyn i okolicę Komitet działający w myśl odezwy Rady Obrony Państwa. Przemawiali pp. K. Sempiański, Jan Siódmiak i ks. prob. Kłos. Urządzone podług wiecu składka przyniosła 2665 marek, z czego przekazano 2000 mk. na armię Hallera, a 665 mk. miejscowemu Komitetowi dla uchodźców. Komitet Obrony Narodowej zebrał dotychczas 26480 mk. z następującym przeznaczeniem: 22481 mk. na armię ochotniczą Hallera, 1000 mk. na niewidomych wojaków, 1000 mk. na plebiscyt i 2000 mk. na Czerwoną Krzyż. Poprzednio już zebrał Labiszyn na plebiscyt 23000 mk.

Najpodnioslejszym zwrotem wiecu był gremjalny pochód wiecowników do kościoła na suplikację.

Z DNIA NA DZIEŃ.

DZIWNIE ZMIANY.

Od chwili, kiedy poprzedzona wielką reklamą zawitała do nas „Rzeczpospolita“ — wydanie warszawskie i wydanie poznańskie — w prasie miejscowej zaszły poważne zmiany.

Przedewszystkiem dzienniki miejscowe idąc prawdopodobnie za wzorem „Rzeczpospolitej“ przestały donosić, gdzie potrzeba panien w bieli z czerwonymi szarfami do noszenia obrazu, jak rozwija się kolo śpiewackie w Krzywku, klub zjadaczy sznitek w Tucznikowie, związek 60-letnich dziewic w Starowieku, przestały błogosławić nowożeńcom i nie interesują się wcale „srebrnymi godami.“

Sądzę, że są to poważne braki, gdyż pozbawieni jesteśmy najistotniejszych wiadomości, które każdy Poznańczyk wiecieć i dokładnie znać powinien.

Dotychczas byliśmy przekonani — a chyba zupełnie słusznie — że pismo codzienne wtedy jest dobre, jeśli w nim — o ile możliwości — jest jak najmniej „do czytania“; przecież dzienniki czytamy z zasady w łóżku, muszą więc być nudne i nie mogą zmuszać do myślenia, gdyż inaczej bardzo łatwo możnaby się „wybić ze snu.“

Z tymi istotnymi warunkami prasa nie liczy się dziś wcale; do czegoż to wreszcie dojdzie?

Niepotrzebną również nowością jest „Głos Poranny“, który wychodzi rano zamiast wieczorem; wcześniej bowiem dowiadujemy się o sprawach mniej lub więcej nas obchodzących; wskutek czego cały dzień jesteśmy w podnieceniu i czas przeznaczony do pracy marnujemy na debaty i dyskusje.

Korzyść jest tylko jedna: wiadomości ważniejsze łatwiej zachowujemy w pamięci, gdyż po upływie około 10 godzin, czytamy je znowu dosłownie w dziennikach wieczornych, a dnia następnego w warszawskim wydaniu „Rzeczpospolitej“. A to co się trzy razy przeczytało, trudno wreszcie zapamiętać.

Na pochwałę „Głosu Porannego“ jedno tylko podnieść można: daje tytuły i podaje w skróceniu treść artykułów; gdy redaktorzy naborą w tym kierunku wprawy redaktorów „Ill. Kurjera Krakowskiego“, wówczas bez czytania dziennika, tylko na podstawie tytułów, o wszystkim należycie będziemy poinformowani.

Ogółem niema powodu do zadowolenia; za dużo obecnie poświęcamy czasu na czytanie dzienników i za dużo wydajemy na nie pieniądze. ep.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * Nabożeństwo żałobne za dusze pomordowanych przez bolszewików lekarzy, kapelanów, Sióstr Czerwonego Krzyża, sanitariuszy i chorych w szpitalach odbyło się dzisiaj w kolegiacie farnej przy stosunkowo dość licznym udziale publiczności ze wszystkich warstw. Ofiarę mszy św. sprawowali kapłani równocześnie przy 9 ołtarzach, przy głównym ks. kan. Prądzyński.

— * Do Pp. Posłów Wielkopolskich i Pomorskich. Wszystkich pp. posłów obu wymienionych dzielnic, zaprasza się na czwartek, dnia 26. sierpnia br. o godzinie 11. przed południem na wspólne posiedzenie do Hotelu Rzymskiego w Poznaniu, salka na I piętrze (wchód z Al. Marcinkowskiego). Obecność wszystkich bardzo pożądana. Wydział.

— * Wiec narodowy dla Żegrza i Rataj odbędzie się w niedzielę na Miasteczku o godz. 6. w Ogrodzie Starostrzeleckim. Przemawiać będzie ks. poseł Kłos.

— * Podwyższenie taryfy dentystycznej. Dotychczasowa taryfa dentystów, obowiązująca od 12 stycznia rb., ulega rozporządzeniem Departamentu Zdrowia Publicznego przy Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej zmianie o tyle, że wszelkie honoraria dentystów podwyższa się o 100 procent.

— * Podjazd bolszewików, skierowany z całą zaciętością przeciwko powiatom południowo-wschodnim Województwa Pomorskiego, rozbity szczęśliwie przez wojska nasze dowódcę jak czynem winno być obywatelstwo, jak wytrwale powinno stać w pogotowiu. Dla podtrzymania tej stałej sprężystości nie należy szczerzyć ofiar i poświęceń. To też każdy, kto posiada mundur, broń lub amunicję, winien ją oddać niezwłocznie za wynagrodzeniem Zachodniej Straży Ludowej w Poznaniu w komendzie dzielnicowej w zamku, pokój 7/8 a na Województwie poszczególnym komendantom powiatowym.

— * Teatr na froncie. Dla dostarczenia naszym bohaterom żołnierzom godziwej rozrywki na froncie, oddział II. Generalnego Inspektoratu Armji Ochotniczej przystąpił do zorganizowania nowego typu teatru-czołwki. Teatr ten, skonstruowany na specjalnie zbudowanych wozach, docierać będzie do najbliższych linii frontu. Repertuar teatru składać się będzie z utworów pisanych specjalnie

Obrazki z frontu.

VII.

Pod Ostrowem.

Na drodze między Zambrowem a Ostrowem o kilkaset kroków w bok szosy, leży mała wioska Korytki. Tam pewnego dnia mojej wędrowki wolennej zajęchałem ze sztabem dywizji. Wnet rozbiegliśmy się po wiosce w poszukiwaniu kwatery, co było jednak rzeczą dość trudną, gdyż tylko kilka z kilkunastu chałup wioski nadawały się do pomieszczenia sztabu. Względnie najporządniejszy dom zajął dowódca dywizji pułk. Małachowski wraz ze szefem sztabu kpt. Radziejowskim, inne domki też były zajęte, gdyśmy z por. Sobczakiem, szefem adjutantury szukali pomieszczenia dla kancelarii. A była to nie byle jaka kancelaria. Dwa wozy mieściły całą masę rozmaitych papierów i akt oraz wspaniałą amerykańską maszynę do pisania. Aby to wszystko rozłożyć trzeba było konieczne dużej, widnego pokoju z kilkoma stolami.

Gdyśmy się wreszcie przekonali, że takiego pokoju w Korytkach nie znajdziemy, ulokowaliśmy się w stodole. W mig zniesiono z całej wsi co najlepsze stoły, wypróżniono zawartość wozów i po pół godzinie w kancelarii wrzała robota. Przy pracy jednak nie można zapomnieć o tem, że od rana nie jedliśmy. To też posiadający największe zdolności aprowizacyjne plutonowy, został wydelegowany dla konferencji w sprawie zaprowiantowania. Niedługo też zaczęły znosić baby mleko, masło, i jaja, które tak ożywczo wpłynęły na pracowników kancelarii, że robota jeszcze szybszym poszła tempem.

Zwolna zapadała noc. Roboty w kancelarii trzeba było przerwać. Tylko w pokoju dowódcy dywizji migotało światło, dzwonił ciągle nadzwyczaj sprawnie zadławanym telefon, co chwilę wpadał jakiś łącznik z meldunkiem. Praca ścisłego sztabu nie zna różnicy między dniem i nocą — zawsze trzeba być w pogotowiu, zawsze odbierać sprawozdania i wydawać rozkazy. A sytuacja była tego dnia specjalnie ciężka, bowiem dwa pułki kawalerii bolszewickiej i ponoć także piechota przedostały się na nasze teryt. napały na tabory 201 p. ochotniczego i chociaż zwycięsko odparto, ciągle odcinały nam drogi.

Trzeba więc będzie stoczyć walkę do której zaprawiona doskonale — dywizja jeszcze z czasów marszu z Kubania, walkę rozrywającą zaciętnie się o nas silnie kolo nas pierścieni. Nikt nie tracił z tego powodu ducha ani humoru nawet. Gdy ziemięno się zupełnie i złoławy księżyc wypłynął wysoko na niebo, rozległa się w nocnej ciszy cudna pieśń żołnierska:

Jak nie mamy żyć wesole,
Gdy nie wiemy gdzie nasz grób,
Jedna kulka święnie w czoło,
I o ziemię padnie trup...

Echo roznosiło daleko dźwięki piosenki, zanosząc je może do bolszewików, którzy się napewno dziwowali, że Polacy mają ochotę śpiewać w takiej chwili. Ale taka to już natura żołnierska — gdy źle i ciężko, to wtedy jedyne lekarstwo na to — śpiew.

Umilkł właśnie śpiew, gdy zbliżył się do mnie por. Sobczak i spytał, czy pojedę z nim, gdyż on w osiem wozów spróbuje przedostać się do Ostrowa. Wyprawa ta była nie zupełnie bezpieczna, ale wolałem już iść przeciw niebezpieczeństwu, niż czekać na nie na miejscu. W kilka chwil potem jechaliśmy powoli, pozwalając sobie nawet na

Bookoła teatru i repertuaru.

W zmienionych warunkach zaczyna być swój dramat i komedia w teatrach naszych. Konkurencja dwóch teatrów w roku zeszłym zawiadła zupełnie pokładane w niej nadzieje jako „stimulans“ mówiąc językiem me dyków, przeciwnie, objawiła w Teatrze Wielkim liczne strony ujemne. Połączono więc kierownictwo dramatu i komedii i oddano je w ręce dyrektora Szczurkiewicza i dyrektora Żelazowskiego. Kwalifikacje pierwszego znamy na podstawie dotychczasowej jego na tem polu w Poznaniu działalności, dyrektor Żelazowski wnosi ze sobą również długoletnie doświadczenie i kulturę sceniczną. Co da nam sezon tegoroczny?

Są bez kwestji trudności. Są trudności nawet tak zasadnicze, że aktorzy, którym przydzielono rolę, powołani zostają do wojska. Niektórzy artyści wstąpili jako ochotnicy. Ale mamy nadzieję, że są to trudności przemijające, które z chwilą, kiedy zwycięstwo armji naszej będzie zupełne, dadzą się przewyciężyć. Zaangażowano zresztą sił dużo, niektóre znane tu już w Poznaniu pochlebnie, a i nowe przypuszczam nie zawiadą pokładanych w nich nadziei. Więc chodzi o repertuar.

Na pierwszy ogień poszedł „Sarmatyzm“ Zablockiego, o którym rozwiódłem się już w recenzji. Wkrótce ma się ukazać na deskach Teatru Wielkiego „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego, który reprezentowany ma być jeszcze ew. „Noc listopadowa“, pozatem wzmienię takie nazwiska, jak Słowacki, Calderon, Elandel, William Butler Yeats, d'Annunzio, Hasenclever, Marivaux, Wilde, Rittner i t. d. To plany, jak zaznaczył dyr. Szczurkiewicz, ale miejmy nadzieję, plany, które doczekają się ziszczenia.

Wogóle zdaje się, że po dwóch liniach idą wytworzyć naszego teatru: Zaznajomienie publiczności z najlepszymi dziełami literatury obcych, mającymi ustaloną co do wartości swojej sławę, a przytem uwzględnienie także i próba wprowadzenia dzieł autorów, którzy stoją właśnie w ośrodku czy to uznania, czy też nawet walki literackiej dnia dzisiejszego.

Ma się rozumieć twórczość polska zająć winna przynajmniej jej miejsce. Swoją drogą twórczość ta, jeżeli chodzi o teatr, nie przynosi obecnie takich owoców, jakichby się po literaturze polskiej spodziewać można. Coś tu jest często niedokrwistego, coś sztucznego, znać trudność pisarza w naleźyć się ścislem i pewnem obrysowaniu występujących postaci, czuje się trochę zmęczenia — i pozv. Niemniej jednak baczną na twórczość tę zwracać należy uwagę. Znajdą się, znałeż się muszą autorowie, którzy przemówią ze sceny żywo i naturalnie, którzy jednym słowem będą mieli coś do powiedzenia, bo wtedy forma oryginalna i plastyczna sama się naokoło treści wykrystalizuje, sama z niej wyniknie.

W utworach — mam tu zwłaszcza komedje na myśli — współczesnych autorów polskich, które zdarzły

małą drzemkę, gdyż osiem kilometrów drogi było zupełnie bezpiecznych.

Dopiero na ósmym kilometrze, zeszedliśmy z wozów. karabin każdy wziął do ręki i czekaliśmy rezultatu wywiadu, który z por. Sobczakiem na czele poszedł w las. Po jakiejś chwili, patrol wrócił i wozy ruszyły naprzód. Szedłmy w skupieniu i ciszy, wpatrując się w szumiący las, gdy nagle nieludzki krzyk rozdarł powietrze. Instyktownie rzuciliśmy się w tę stronę. Dopiero energiczny zakaz porucznika powstrzymał nas. „Jest nas zamalo — mówił — byśmy mogli szukać zaczepki. Gdy nas napadną — to wtedy będziemy się bronić“.

Tymczasem zwolna szarżalo. Robiło się coraz jaśniej, i właśnie pierwsze promienie słoneczne błysnęły przez las, gdy dojechalismy do miejsca, gdzie przed kilku godzinami sroczyła bój ochotnicza kolumna taborowa. Przy drodze leżały trupy, ohydnie pokiereszowane cieciami kawaleryjskich szabli. Ale pobieżny rzut oka na pobojowisko mówił już o tem, że zwycięstwo odnieśli tu nasi, gdyż trupów bolszewickich była znaczna przewaga.

Jeszcze kilka kilometrów gościnnie i dojechalismy do Ostrowa. Nie wiadomo — czy za małą wartość przedstawialismy dla bolszewików i dlatego nas przepuścili, czy też nas nie zauważyli. Wszystkie oddziały, które przeszły tę drogę po nas, staczać musiały mordercze boje. Miejsce postoju w sierpniu. St. P.

Idzie żołnierz borem, lasem...

Na froncie północnym wychodzi „pismo codzienne bezpartyjne“ pod tytułem „Ojczyzna“, bezpłatnie żołnierzom rozdawane. Mamy właśnie w ręku Nr 4, na którym w nagłówku widnieje data: „Miejsce postojowe, 7. sierpnia 1920 r.“. Pod tytułem zaś czytamy: „Adres redakcji: Poczta polowa 61“. Poza streszczeniem wiadomości wojennych i politycznych znajdujemy ciąg utworu beletrystycznego W. Honowicza p. t. „Slepa“ oraz ten obrazek, który tu w całości powtarzamy. Red.

Idzie żołnierz borem, lasem... a las, ten nasz polski las, tak piękny; smukle stoja sosny szczerzy, niby świece złotem woskowe na Pańskim oltarzu, pną się ku niebu, kapia wierzchołki swe w blaskach słonecznych, w przeczysłem lazurze. I cisza tu jak w kościele i słodka woń żywicy i organów cudne granie.

Graja, bo graja sosen konary, wtórują im wyniosłe, ciemne jodły, biała brzezina, na wiatr rozpuściwszy zielone warkoczki, żaloznie coś kwili i trwożliwie szepczą drżące osiki. W tem zbudził się stary dąb, samotnik, śród polany, donośnym ozwał się głosem i wnet wszystkie głosy leśne i drzew poszumy i ptaszak swiergot w jedno się łączą, w jeden chór przepiętny, i płynie pieśń mocarne nad lasem.

Słucha tej pieśni żołnierz i dziwi się, że tak znajoma, tak zrozumiałe każde jej słowo.

Co w tem dziwnego; przecie polski to las do polskiego woła żołnierza: — Nie oddasz mnie, żołnierzu, obcym na jeźdźcom na łup, na pohańbienie. Przeciem ja twój, z tej samej co ty, wyrosłem ziemi, z mnie była twoja kołyska, drobna dzieciną do mnie biegales po gniazdku, w mym cieniu chłopięce przemarzyles lata, do mnie z twoją dziewczyną chodziles w zaloty. A ja was strzegłem od zdradzieckich oczu, dla was był u mnie zawsze stół nakryty: najkniejsze jagody i ze źródła najczystszy, najchłodniejszy napój. Z drzew moich, które kocham jak córki, jak syny obiecałem wam najwinnio, ślęjsze w ślubnym darze, gdy własnej chaty przyjdzie wznosić

mi się widzieć lub czytać, uderzyła mnie jedna rzecz: Oto wyłącznie mózgowo ujęcie zagadnienia, wysmarzenie go w sosie logicznych wniosków i rozmyślań i jakby ex post konstruowana do pomysłu niematerialnego, pozbawionego wszelkiego zabarwienia plastycznego, akcja i wogóle szkielet cielesny. Odnoszę wtedy wrażenie, że cała forma utworu zbudowana jest z suchego drzewa, widzę gwóźdź, którym autor na podstawie rachunku zbilansował helkowanie i czuje niemiłe zapach kleju, którym je zlepiał, przesuwając o ile możności deseczki z miejsca na miejsce, i zostawiając ślady kleju na najrozmaitszych płaszczyznach. Trochę bezkrytyka jest ta twórczość, i co za tem idzie, brak jej stylu.

Styl jest wogóle rzeczą bezcenną, jak bezcenna jest wszelka oryginalność, a ta znowu zasada się na mocnem, indywidualnem odczuwaniu życia. Ciekawy jestem, czemu wogóle rozmaici autorowie, miast pisać o tem, co ich boli, co ich gniewa, co ich oburza, robią sobie z każdego przeżycia — mózgowy problem: Zdradzi autora kochanka, co mu się może przytrafić, gdy jest nudny, a mianowicie goły, to podniesie on fakt ten do wyżyn abstrakcji, stawia sobie problem kobiety, zakwestjonuje wogóle potrzebę jej istnienia i istnienie samo, przepuści ten problem przez dziesięć sił analiz, dyskusji, aż wreszcie sam nie wie, co o nim sądzić i waha się, czy odpowiedzieć tak — czy nie. A z małżeństwa Nie-taków rodzi się jak dowodzi futurysta Jeży Jankowski dziecko niezdecydowane i słabe imieniem: „Może!“

Wysuszoną, pozbawioną krwi bezpośredniego uczucia myśl abstrakcyjną ubiera się — niestety w to samo — ciało, z którego się ją przedtem obdarło, leni się z kawalów w całość, która czasem pozostaje pomimo to — kawalem!

Przeznam się otwarcie do zapatrywania, że do takiej „wysokiej“ destylacji tematu powołane są jedynie talenty nieprzeciętne, którym starczy dość płomienia i krwi w łasnej, trawiącej ich dusze jakimś nigdy niewygasłym i w nich samych wieczne źródło mającym pożarem, w którym mogą umaczać problem sam, nagi, unduchowiony, że nabierze ciała i życia nowego i wiecznego. Potem można rzucić zmartwychwstały i żywy naprawdę zdumionemu światu.

Ale to są wiewalki, geniusze, którym abstrakcja nie rozłoży tematu, tylko go rozplomieni.

Niedokrewność naszej twórczości teatralnej, to zjawisko, obserwowane i zauważone zresztą nie od dzisiaj. Kto wie, czy źródła jego szukać nie należy w znamionach duchowości naszej z ostatnich lat dzieiesiątków. Był to okres wątpienia, krytycyzmu i kwestjonowania wszystkich wartości. Autor, przystępując do problemu, z góry osłabiał jego ważność wewnętrznem pytaniem, czy rozwiązanie go nie będzie znowu — problematyczne. A przedewszystkiem czego nie było, to stanowiska pewnego, z którego ów problem można było atakować z rozmachem. Bowiem problematyczny wydawał się nietylko problem, ale i każdorazowe stano-

zrab trwały i po najdluzszym życiu sześć desek dębowych wieczna domowinę, na słodki spoczynek w wolnej, pols ziemi...

Idzie żołnierz, borem, lasem... idzie polowa drożyna, i kolo falują złote zbożne łany, do stóp mu się kłaniają:

— Nie oddasz nas, żołnierzu, obcym łupieżcom, ty pocie twego czoła zorał ten zagon, tobie go pożać przyst i wszystkie kwiaty na łakach i wszystkie fale potol wciąż jedno w ślad za nim wolają: nie oddasz nas!

A tam, na rozstaju, wysoko wzniesiony na drzewcu kłzowem — Chrystus wyciąga ramiona, błogostawiając na z na walkę, za najwsięższą sprawę:

— Bronić będziesz, żołnierzu, skarbów, któremi hojnie sypał cię Ojciec Przedwieczny. Bronić będziesz swego gonu, przodków twych wiary języka, w którym matka nu nad twoją kołyską, w którym pierwszego uczyla cię pacie Bronić będziesz twoich kościołów i sió i miast i ojczysty prog.

Nie dasz na poniewierkę rodziców twych posiwi słowy, ani na pohańbienie sióstr twych, żony; mężkiem ran niem oslonisz sen niewinny dzieciny i piersią, junacką zag dzisz drogę obcym barbarzyńcom.

Lecz jakże ja — pyta żołnierz — Jezusiku drogi, trafić uczynić to, gdy wrogów jest tak wiele?

— Więcej traw jest na łące, więcej kłosów na tym p a przecie jedna dziewczucha od poranka do wieczora cały zo późnie. Na krwawe żniwo wołam cię dziś, parobczaku Bo Zakaz rękawy, wyrostaj plecy, wypręż ramiona, spłuj w dł a wspomnij jak tam ongiś przed wiekiem Kościuszko z E toszem Głowackim „puścił kosy na te chwasty, co nam p głusza, kochał swą ojczyznę nie polową ale całą duszą.

Nie polowa — ale całą duszą... I ty ukochaj ją, żołnie tak jak Ona cię ukochała: poszumem swych lasów, kr swego kwiecica, cjelem swych łąków, swych wód lazuren niebo swego słoneczną pogodą — ukochaj ją całym zar krwi junackiej, całą siłą młodego ramienia, a choćby wrog było tysiąc — zwyciężysz, albowiem zawsze człak potrafił bronić to — co kocha. Jan Obsl

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU

Sobota, 21 sierpnia po raz pierwszy »Zasadzka sztuka w 3 aktach H. Kistemackersa.

Niedziela, 22 sierpnia »Sarmatyzm«, kom. w 5 akt. Fr. Zablockiego.

Poniedziałek 23. sierpnia »Zasadzka«, sztuka w 4 akt. H. Kistemackersa.

Wtorek, 24/8 »Zasadzka«, sztuka w 4 akt. H. Kistemackersa.

Sroda 25/8 »Zasadzka«, sztuka w 4 aktach H. Kistemackersa.

Czwartek 26/8 »Sarmatyzm«, kom. w 5 akt. Fr. Zablockiego.

W przygotowaniu »Gorąca Krew«, kom. Mieczysław Fijałkowskiego. O K G n1

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO

w Ogródzie Zoologicznym.

Sobota 21 bm. »Major Ulanów«. Sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami J. Krzewińskiego — muzyka Trzemiemieckiego.

Początek o godzinie 7 1/2. Sprzedaż biletów w skład: cygar p. Paczńskiego, ul. 27. Grudnia. O K G n1

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

wisko. Stąd nie było energii w rozwiązaniu, stąd nie było siły przekonania. Podstawą, na której może powstać dobra komedia, jest doskonale umocnione poczucie etyczne w zrozumieniu jasnego rozpoznania wartości. Zmienia się ono oczywiście z czasem co do jej kości, nie przeszkadza to jednak konieczności jego istnienia. Takie poczucie posiadali komediopisarze dawniejsi, obcy i polscy, choćby nawet Franciszek Zablocki przykładem kapitalnym jest Moliere, z naszych Frederik nie tak samo późniejsi, Bliziński, Balucki. Posiadają i niektórzy nowocześni, posiada je nawet Oskar Wilde chociaż wygląda to na paradoks o lordzie Paradoxie o którym któryś z krytyków wyraził się jednakowoż jako o „niepoprawnym katoliku“. Mado tej wewnętrznej siły widzę jednak w twórczości polskiej lat ostatnich autorowie nasi za malo są — moralni!!! Oczywiście słowo to odpowiednio zrozumieć należy.

Ale pragne pisać o repertuarze, a to są już dygresje. Znam wprowadzić literatów i ludzi, którzy tylko wtedy gdy odbiegają od tematu, stają się interesujący, bo wiedzie ich chęć i ochota. Niemniej jednak „to nie wy pada“, jak nie wypada niejedno na tym świecie, do czego się owa chęć odczuwa.

Co sztukom autorów, chcącym nam coś powiedzieć niekoniecznie na temat metafizycznego odrazu zagadnienia, może nadać wartość nieprzemijającą, to styl i cel utworów i sposób traktowania tematu. Wszyscy tkwimy w życiu i dlatego obchodzą nas wszystkie rzeczy wiste jego przejawy. A styl w szerszym tego słowa znaczeniu oznacza kat widzenia i linje, po której się do tematu przystępuje, ukazującego się wtedy we właściwym jej i oryginalnem zabarwieniu. Oczywiście konieczna jest wówczas żywość uczuć i silna reakcja uczuciowa na odnośne fakty życiowe, bo tylko ona zdolna jest zepchnąć autora w pewien kat widzenia, tylko ona może go wrzucić poza nawias życia w wszystkie innych i nowych noza nawias dostępnego każdemu, powszechnego i nudnego rodzaju obserwacji. Kwestjonowanie faktu osłabia ja i unicestwia, życie samo powinno posiadać dla autora bezwzględna rzeczowistosc. Wtedy nieosłabiane rozumowaniem w rodzaju: „Czy jest prawda czy też może złudzenie m uczucie da utworowi siłę, bezwzględność istnienia i plastykę. Patrząc na rozwój duchowy współczesnych, widzę, że powoli dochodzi się i doszło nawet niejednokrotnie do uznania życia w sensie potwierdzającym. Dlatego przypuszczam, że zjawia się wkrótce i w Polsce dobro i żywa twórczość teatralna.

Zadaniem teatru będzie w każdym razie pielęgnowanie jej staranne tak przez dobór rodzimego repertuaru, jak i zachęcenie go do odpowiednio z literatury obcych. Potrzebujemy żywego dramatu i żywej komedii, a nie wypracowań filozoficznych. Wystawienie dzieł prawdziwie z tak nazwanego wielkiego repertuaru, konieczne dla pielęgnowania sztuki najgłębszej powinno być przytem dążeniem i chlubą każdego teatru, pretendującego do miana „świątyni sztuki“.

Jerzy D.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż z dniem 1. sierpnia b. r. rozpoczęliśmy działalność w dziale ogniowym. Przyjmujemy więc do ubezpieczenia od ognia: domy mieszkalne, zakłady fabryczne, magazyny towarów, ruchomości oraz krescencję rolną.

Stosunki reasekuracyjne z pierwszorzędnymi towarzystwami zagranicznymi, kapitał gwarancyjny 10 milionów marek, odpowiedzialność wzajemna oraz rozgałęziona organizacja, stawiona nam do dyspozycji przez Bank Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta“, daje ubezpieczonym rękojmię absolutnej pewności. Instytucja nasza, oparta na wzajemności, dzieli osiągnięte zyski pomiędzy ubezpieczonych pomimo, że składki zasadnicze pobieramy te same co inne towarzystwa ubezpieczeń.

Działy ubezpieczeń od kradzieży i od gradobicia uruchomione zostaną w najbliższym czasie.

„VESTA“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu
 św. Marcin 61.

Telefon nr. 1487.

Adres telegr.: Vestalka.

Rada Nadzorcza:

- Dr. Teofil Rzepnikowski, wicepatron spółek z Lubawy (prezes).
 Ludwik Frankiewicz z Poznania (wiceprezes). Hr. Adolf Bniński z Gułtów.
 Edward Grabski z Bieganowa. Franciszek Kaczmarek z Poznania.
 Bolesław Kaspirowicz z Gniezna. Franciszek Krajna z Poznania. Jan Leitgeber z Poznania.
 Edward Missuna z Warszawy. Edward Potworowski z Goli.
 Marjan Wojciechowski z Warszawy. Hr. Adam Zóttowski z Jarogniewic.

Dyrektor Naczelny:

Dr. Marjan Giowacki.

Reprezentacje we wszystkich miastach Polski i Gdańsku.

Mamy na sprzedaż
 plug motorowy „Stoicka“
 w dobrym stanie, 6 skibowy,
 plug motorowy „Treckera“
 z 6 skibowym plugiem i wozem do przyceplenia.
 Wilczewski i Sp. Bydgoszcz,
 Dworcowa 95 a. Teleg. Rolnik, Telef. 1248.

Pajak do światła elektr.
 o 4 ramionach, lampa elektryczna do ściągania,
 dywan (Bordeaux) 2x3, skrzydło czarne bardzo
 dobre na sprzedaż. z 3637.
 Rycerska 11 a, III. wejście, II. piętro.

torf prasowany
 do centralnego ogrzewania i fabryki kctiów loco na południe od Bydgoszczy zaraz do oddania. d 983
Biuro węglowe, Bydgoszcz.

Plugów motorowych „Hansa-Lloyd“
 z najnowszymi udoskonaleniami nowych i używanych możemy przy natychmiastowym zamówieniu dostarczyć bezwzględnie po przystępnych cenach. u 1428
 Centrala Plugów T. z o. p.
 Telef. 4152. Poznań, ul. Piotra Wawrzyńskiego 28/30.
 Adr. Teleg. Centropług.

Korzystne kupno
 na dalszą sprzedaż detaliczną!
500 000 kg. torfu
 dobrego nieprasowanego ma na sprzedaż.
 Eksploatacja torfu Konarskie
W. Flaczyński, Książ.

Dwa dam kie złote zegarki
 zaraz na sprzedaż z pow. wyjazdu. Obejrzeć można od 1-3 i 7-9. d1071
 Szamarzewskiego 36 III

Pensjonat dla oficerów
 dobrze się procentujący od kilkadziesiąt lat w jednym reku, 7 pokoi w Poznaniu, do zamienienia na pomieszczenie 4-6 pokoi w Charlottenburgu lub innym przedmieściu Berlina. Oferty do eksp. nin. pisma pod z 3551.

KUPNA
 Kupujemy każdą ilość

worków jutowych
 do zbroja 1 1/2 do 2 ctr. nowych lub używanych lecz dobrze utrzymanych. Oferty prosimy do Ceres T. z o. p. d 1008
 Brusy (Pomorze)

Ubikacyj
 200-400 kw. m. poszukuje się na fabrykację. z 3915
 Zgłoszenia: skrz. poczt. 625.

Kupię małą wile
 z 5-7 pokoj., z ogrodem 1-1 1/2 morgi blisko Poznania. Oferty piśmienne z podaniem ceny do M. E. Szynkiewskiego, ulica Mostowa 24, Poznań. r3971

Pragnę wynająć pianino
 dobrze utrzymane na kilka miesięcy, na rok. Warunki od umowy. Zgłasz. się św. Marcin 52-53, II. p. od 3 do 5. z 3777

Poszukuję składu
 z towarami lub bez, najchętniej przy św. Marcinie lub przy ulicy. Oferty do eksp. Kurj. pod z 3708.

ZGUBY
 Zaginął z 3924
 Janklik (Dackel) młody, czarny, z obrozą w okolicy Włdy, Łasie. Znalazca żechce oddać za wynag. Dobersebtz, G. Włdy 67, II. p.

Kupię
kufer
 używany, średniej wielkości, formy piaskiej (Rohrplatten). Oferty pod R. P. 10496 do Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Aljeja Marcinkowskiego 6. b 278

Rozmaite.
 Za żonę moją Stanisławę z adnych długów ni zobowiązań nie placę i nie przyjmuję Franciszek Unna, Poznań. z 3874-5

Więszy żelazny piec
 poszukiwany.
 Poznańska fabryka blizny ul. Wroniecka 6-8, I. z 3664-5

60-70 000 mk.
 poszukuje zerez na I. hipotekę na przedsiębiorstwo w centrum Poznania położone. Zgłoszenia pod 4745 do eksp. Kurjera Pozn. Mam do oddania

Poszukuję wiertniczą maszynę dentyst.
 Łask. zgł. do eksp. Kurj. p. z 3902

Zakład dentystyczny
 Solań Pichocki i Jan Katz
 Górna Włdy 71. z 1661
 przyjmują od 9-1 i od 3-6, w nagł. wypadk. o każdej porze. Własne laboratorium. Przyjmują wszelkie prace techn. dentystyczne. Wykonanie prac subtelne i w najkrótszym czasie.

Dzierżawy
 Poszukuję 2 pokoi i kuchni dla 3 dorosłych osób. Oferty pod z 3448 do eksp. Kurjera.

MOTORY benzynowe i gazowe
 od 4-14 PH na sprzedaż oraz wszelkie reparacje z gazowych na benzynowe wykonuje z 3947
 Stanisław Lubierski i S-ka Krcynia, fabryka maszyn.

Jadalnie i pokoje męskie
 po cenie przystępnej poleca R. Tabaka, fabr. mebli, Swarzędz. Ważne dla odsprowadzając. z 3507

Restauracja sirzelniczy w Pniewach
 zaraz do wydzierżawienia. Blaszanych szeregów udzieli S. Wache, przewodn. Bractwa Sirzelckiego. d 961

10 morgów łaki
 w tem 2 morgi roli w pobliżu Dolnej Włdy, od 1. 10. b. r. do wydzierżawienia. Zgłosz. się do Dybizańskiej, ulica Gwarna 10. z 3656

Największa hurtownia butelek w Polsce pod firmą Kruczyński i S-ka
 Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 1 a. Telefon 1323. n 1293
 Płaci za BUTELKI najwyższą cenę i wysyła do kupna i ładowania swych zastępców, także płaci wszelkie koszty przewozowe.

Flatow,
 ul. Rycerska 31, part.

Poszukuję skrzypce koncertowe
 korzystnie do nabycia od 2-5 po poł. Piekary 4, III. piętro.

Dom lub wile
 z 5-7 pokoj. w Poznaniu lub okolicy kupa. Oferty piśmienne do eksp. Kurj. pod 3765

Piekarnia z mieszkaniem
 z pow. przejęcia innego przedsięb. bardzo korzyst. zaraz do nabycia. Zgłosz. Ziemiowski, Poznań, ul. Łąkowa 18. z 3617-8

Sprzedaje
Świetna egzystencja dla fryzjerów i drogerzystów
 z 3856
 w najlepszym położeniu przy rynku z kompletnym urządzeniem. Prócz tego 4 duże i 2 mniejsze szafy 10 perfum z stołem składowym za szkłem z powodu wyjazdu pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Bogaty zapas towarów. Mieszkanie do dyspozycji.
Karol Rosenberg, Szamocin.

Pończoszki do lamp gazowych.
 Jedyna na całą Rzeczpospolitą polską fabryka siatek (pończoszek) żarowych została uruchomiona!!! b 271
 Polecamy bardzo korzystnie pończoszki do lamp gazowych wiszących
„INTENSYW“
 dające nadzwyczaj jasne, 300 świec silne światło. Dostawa natychmiast
„ZAR“ Tow. Fabryka siatek żarowych
 Akc. Nowy-Tomyśl.

Bacność!
 Kamienica w Poznaniu za 400 tys. mk., przy wpłacie 200 tys. mk., kamienica za 500 tys. mk., dom i 10 morg. ziemi za 220 tys. mk., wila i 2 morgi owocowego ogrodu za 220 tys. mk., gospodarstwo przy Poznaniu 50 mg., młyn motorowy za 500 tys. mk., hotele od 500 tys. do półtora miliona mk., zakład fryzjerski, pierwszorządny w Poznaniu, przedsiębiorstwo zbożowe przy Poznaniu z żywym i martwym inwentarzem za 400 tys. mk., skład kolonjalny z mieszkaniem za 30 tys. mk., skład kolonjalny za 85 tys. mk., skład kolonjalny za 150 tys. mk. na sprzedaż. z 3866
 Zgłosz. przyjm. St. Dudek, Wielkie Garbary 3.

Rower, harmonika, kołozyki dżamentowe i wyki. kołnierzyki nr. 43
 tanio do sprzedania. z 3165-7
 Chwaliszewo 35, skład cygar

Wyżlicę rasową komplet. garnitur
 9-miesięczną nietresowaną i 2 młode wyżliczki 8-tyg. odda za wartosciową cenę
St. Budziński,
 Trąbinek, poczta Dolsk, pow. śremski. z 850

Bilard
 szarambolowy, mało używany 60" Flöthera, mało używany i kompletnie wyreparowany d 1055
Józef Rychlewski,
 fabryka maszyn roln. w Żninie.

Powiat gostyński poszukuje od 1. października powiatowego ogrodowego

Aparat fotogr.
 13x18 z kompl. przynależ. tanio do sprzedania. Chwaliszewo 35, skład cygar. z 3584

Plug parowy
 fabr. H. Heucke 20 P. S., 2 maszyny, plug. 2 wozy do wody, wóz mieszkalny, taczka do pomp, gruntownie wyposażona, pod gwarancją, tanio na sprzedaż.
Boguszewski, Rosenthal
 pod Pelplinem. d 910

Jadalnia i sypialnia
 na sprzedaż. Obejrzeć można od godz. 11-1 przed poł. b 272
 ul. Młyńska 3, III. p. na prawo.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem przesłać należy najpóźniej do 1. września r. b. Pierwszeństwo mają reflektanci, którzy wykształceni są przez Wielkopolską Izbę Rolniczą na powiatowych ogrodowych. d 1081
 Gostyń, dnia 16. sierpnia 1920 r.
Przewodn. Wydziału Powiatow., Starosta.

Kilka lepszych domów
 2 domy z składem i warsztatem rzemieślniczym, dom z piekarnią i składem, składy kolonj., cygar i restauracje na sprzedaż. r 4017-8
W. Pawlak, Kwiatowa 13, I.

Tabaka do zażywania
 w mniejszych ilościach znówu do oddania. d 487
Eugeniusz Sommertfeld,
 dawn. O. ALBERTY,
 Fabryka tabaki do zażywania w Gruniządzu.

Majątek Góra
 w powiecie inowrocławskim (1250 morg) pragnę zaraz oddać w dzierżawę z żelaznym inwentarzem lub w administrację poręczalną.
Adam Łuaniecki.
 Zgłoszenia należy skierować do Poznańskiego Banku Ziemiań. z 3714

Szafa żelazna
 ogniowtr. zaraz na sprzed. **Feliks Staszowski,**
 27 Grudnia 5. d1072
 Skład żelaza.

Szezlągi
 nowe, kanapa nowa, garnitur (kanapa i 2 fotel), mało używane, na sprzedaż. Ulica Młyńska 3 w podwórzu, warsztat. z 3643

Wielki browar
 w Polsce, na byłym niemieckim terenie, z nieograniczoną wydajnością, wszelkimi surowcami na miejscu, z połączeniem kolejowym, domami mieszkalnymi dla urzędników i robotników itd. zaraz do sprzedania. Wartość obiektu cirka 15 milionów marek polsk. Stosownie specjalnie dla przedsiębiorstwa angielskiego. Oferty w niemieckim języku pod L. Z. 21414 do Rudolfa Mossego, Berlin S. W. 19. b 99

Kamienica
 na Włdzie 14 okien frontu, 3 piętr. dobrze opieczająca się, z zabud. przyczem olejny nadaje się na fabrykę, na sprzedaż. Wpłaty 300-400 tys. mk. Zgłosz. przyjm. Jan Samorost, d 4087
 ul. Solidarności 3, pr. Poznań

Stare, dobre skrzypce koncertowe
 korzystnie do nabycia od 2-5 po poł. Piekary 4, III. piętro.

Restauracja sirzelniczy w Pniewach
 zaraz do wydzierżawienia. Blaszanych szeregów udzieli S. Wache, przewodn. Bractwa Sirzelckiego. d 961

Poszukuję skrzypce koncertowe
 korzystnie do nabycia od 2-5 po poł. Piekary 4, III. piętro.

Poszukuję skrzypce koncertowe
 korzystnie do nabycia od 2-5 po poł. Piekary 4, III. piętro.

Restauracja sirzelniczy w Pniewach
 zaraz do wydzierżawienia. Blaszanych szeregów udzieli S. Wache, przewodn. Bractwa Sirzelckiego. d 961

Poszukuję skrzypce koncertowe
 korzystnie do nabycia od 2-5 po poł. Piekary 4, III. piętro.

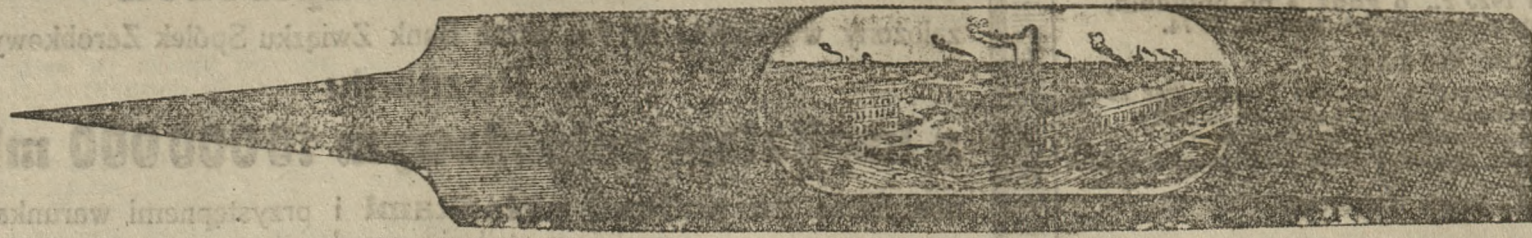
Poszukuję skrzypce koncertowe
 korzystnie do nabycia od 2-5 po poł. Piekary 4, III. piętro.

Bydgoska fabryka pilników i narzędzi - Granobs i Kozłowski - T. z O. p.

Telefon 176 i 292.

Bydgoszcz - ulica Marcinkowskiego nr. 7-8.

Adres telegr. „Grako“.



Fabrykacja pilników i narzędzi, nacinanie tępnych pilników, skład śrub, stali, wszelkich narzędzi i narzędzi maszynowych.

PRACA

W Krobi powiat gostyński wakuje zaraz posada burmistrza.

Pobory podług pragmatyki N. R. L. i dodatki drożyzniane. Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący rady miejskiej Fr. Piko. d1088

Krajowy zakład psychiatryczny w wleciu z. W. (dawnie Provinzial Heil- u. Pflegeanstalt Schwetz a.W.) poszukuje od 1. 10. 1920 r.

INSPEKTORA

dzielnego zawodowca. Reflektanci z dłuższą praktyką mają pierwszeństwo. Pobory podług kl. IX. pragmatyki państwowej. Śliczne mieszkanie z centralnym ogrzewaniem i światłem elektrycznym, 13 ar roli ogrodowej. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw uprasza d1073

Poszukuje:

rutynow. kupca

na kierujące stanowisko poważnej firmy zbożowej,

książkowej,

stenotypistki.

Zgłoszenia pod d 1085 do ekspedycji Kurjera Pozn.

Pocziwego człowieka

do koni na stałe zatrudnienie poszukuje zaraz d1044 Adam Kaatz, budowniczy, Poznań, Wierzblicce 36.

Książkowa

inteligentna, samodzielna potrzebna zaraz. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmuje Browar Krotoszyński Tow. Akc., w Krotoszynie. z3725

Korektorka

potrzebna zaraz. Piśmienne zgłoszenia z podaniem wymagań przyjmuje z 3860 Redakcja „Kurjera Poznańskiego“.

Kucharka

która się zajmie pracą domową potrzebna od 1. 9. br. Zgłosz. przyjm. od 2-4 i od godz. 7. wieczorem. Dr. Feiser, Aleje Marcinkowskiego 24. II. z 3628

Urzednicy

Potrzebni zaraz lub później wolni od wojskowości obznajeni ze sprawami starostwa, wydziału powiatowego, kasy komunalnej powiatowej i oszczędności, registry i stenotypistki. Również wakuje posada budowniczego powiatowego. Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem referencji oraz wyszczególnieniem pretensyj przyjmuje Przewodniczący Wydz. Pow. w Szamotułach.

Ucznia

z dobrem wykształc. poszukuje Drogerja Merkur, M. Thiel, Mogilno.

ekspedjentka

Poszukuje posady jako w składzie białawców, koniekcji lub tow. krótkich (najchętniej w biaław. w Poznaniu). Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 3905.

tokarzy i ślusarzy

przyjm. zaraz n 1316 BRACIA LESSER, fabryka maszyn, Górna Włda 180.

Do nowo tworzącej się olejarni i fabryki mydła poszukuje się zaraz lub później biegłego w tym zawodzie kierownika. Oferty z podaniem życiorysu i świadectw przyjmuje K. Nowicki Pleśszew, ul. Kaliska 31 d1012

Pomocnik zegarmistrzowski

blędy, potrzebny zaraz na stałe posadę. Zgł. z pod. wcz. uprasza T. Krzyżan, Pleszew.

KUPIEC

energiczny pragnie przyjąć jako współnika osobę średniego wieku, niezależną, rozporządzającą większym kapitałem celem powiększenia dobrze prosperując. przedsiębiorstwa handlow. Oferty piśmienne pod „Przyszłość“ Warszawa Biuro ogi. Tow. Akc. „Reklama Polska“ Jasn. 10. b206

Wspólnik

z większym kapitałem, do przedsiębiorstwa fabrycznego w Poznaniu poszukiwany. z 3739-40 Blizszy in. udz. A. Baumgartner, Poznań, plac Sapieżyński 2a.

Nauczyciele

potrzebni do nauki języka polskiego, księzkowości, korespondencji, rachunków, stenografii, wiadomości handlowych i prawnych. Kupiecka szkoła prywatna PREISSA w Poznaniu, Rycerska 29.

Do orkiestry wojskowej poszukuje się muzyków. Zgłosz. osob. lub pisemne przyjm. komenda orkiestry 17 p. a. c. Poznań, Białe kosz. p. Solnej. z3751-2

Poszuk. osoby, która by wyuczyła w krótkim czasie języka francuskiego. Oferty do eksp. Kurjera pod z 3753.

Wielkopolska Izba Rolnicza

mianowała nas

głównym komisjonerem

na uznane

zboża siewne.

Prosimy o niezwłoczne nadesłanie ofert obowiązujących z podaniem ilości, gatunku i odsiewu.

Poznański Bank Ziemian - Tow. Akc.

Poznań, ul. Podgórna nr. 10.

Telefony 3693 i 3697.

Adres telegr.: Ziemia.

Oddział Rolniczo-Handlowy.

b368

Poznański Bank Ubezpieczeń, T. A., w Poznaniu

poszukuje z powodu powołania pod broń licznych urzędników

wyszkolonych

b 516

sił biurowych

za wysokim wynagrodzeniem.

Zgłoszenia piśmienne lub osobiste przyjmuje

Dyrekcja Poznańskiego Banku Ubezpieczeń

w Poznaniu, Stary Rynek 6, I.

Poszukuje się dzielnych zastępców na miasto Poznań.

Inteligentna panienska

z ładnym charakterem pisma pragnie przyjąć posadę w biurze Łaskawo zgłosz. pod r4015 proszę nadesłać do eksp. nin. pisma.

OGRODNIK

lat 49, uzdolniony jak teoretycznie jak i praktycznie w wszystkich gałęziach ogrodn., poszukuje w większym majątku odpow. posady. Pracował u hr. Branickiego lat 6, u hr. Ledóchowskiego lat 8, u p. Bardzińskiego lat 7 i w zakładzie ogrodn. Ulricha w Warszawie lat 9. Na wystawie roln. w Kalidździejce za własne zdoln. wynagr. orderem. Łask. ol. Ziemia kaliska poczta Dobra, Dom. Mikulice. W. Złotki. z 3579

Wyższa nauczycielka

mogąca przygotować panienskę do matury licealnej i

profesor ewentualnie ksiądz któryby mógł przygotować do wyższej klasy gimnazjalnej z łaciną bez greki, oboje najchętniej z kręśw., potrzebni na wieś. d1047 Szułdrzyńska - Lubasz, powiat czarnkowski.

Wykwal. SŁUŻĄCY hotelowy do objęcia stanow. portjera potrzebny do hotelu Warszawskiego, Pocztowa 30. z 2691

Asystent (ka)

lub panienska obeznana z pracami w aptece, potrzebna zaraz lub od 1. października. d 913

Apteka w Koźminie.

Poszukuje od 1 października

elewa (elewki)

do mej apteki. d 1076 Jarzemski, aptekarz, Skarszewy (Pomorze).

bony

młodszej, wesolego usposob. dla dwójki dzieci 7 i 8 letnich. Anna Moczyńska, - SOPOT, p. Gdarski, Roonstr. 8 d 1045

Poszukujemy do natychm. objęcia posady

chemika

z akadem. wykształceniem, książkow. i korespondentą, władających polsk. i niem. w słowie i piśmie i warzelnika uczzonego kowala w miedzi. b60 Cukrownia Szamotuły.

Kuchmistrzynie

dzielną, potrzebną do dworu od 1. 10. Kopye świadectw z podaniem warunków przysłać pod adresem: Szułdrzyńska - Lubasz, powiat czarnkowski. d 1047

Książkowa

biegła w swym zaw. przyjmie posadę w mieście lub na prow., w składzie lub biurze zaraz lub od 1. 9. Zgł. pod z3827 do eksp. Kurj.

Sumienny d1021 czeladnik młynarski

potrzebny zaraz lub od 1. 9. do młyna parowego mielącego 20 ton dziennie. J. Namerski, Gostyń.

Kilku dzielnych ślusarzy maszynowych

tokarzy

stolarzy

o raz samodzielnego malarza

przyjmie zaraz na stałe zatrudnienie b 295

Nitsche i Ska

fabryka maszyn Poznań, ul. Kolejowa 1-3.

Elewa

owit. z praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 10. 20 r. Apteka pod lwem. Tczew, - (Pomorze). d 933

Pianistka

A. Wolf-Kozłowska, z dyplomem, b. uczennica prof. Leszczyńskiego w Wiedniu udziela lekcji wyższej muzyki i przygot. do konserw. Rycerska 93, pensja p. Sokolnickiej od godz. 1-3. z3955

Uczennica do szycia bielizny

może się zgłosić. Poznańska fabryka Bielizny ul. Wroniecka 6-8, I. z3662-3

ekspedjentki

poszukuje Konsurm. Urzędników Polskich Poznań, ul. Różana 19. d1034

Gorzelnik

kawaler, obeznany z najnowszymi urządzeniami i zakładem elektr. wołny od wojskow., poszukuje stosownej posady. Rychły, Kramsko, poczta Gr. Schmölen, powiat babimowski. z3622

Szofer

potrzebny do instytucji państwowej. Posądzany człowiek starszy, trzeźwy, znający się na remoncie motoru. Wynagrodzenia do 2000 marek miesięcznie, djeły w rozjazdach, służba państwowa. Oferty: Kalisz, Urząd Walki z Lichwą. d 879

Kto przyspos. młodą osobę do matury?

Zgłosz. do eksp. Kurjera pod z3622.

Do Banku lub misji zagranicznej poszuk. posady

pisząca w językach: franc., niem., polsk., włoskim i rosyjskim. Of. do eksp. Kurj. Poz. pod z3340

Krawcowa

dobra przyjmie pracę poza dom. Szymkowiakowa, u Joekidów, Wąty Królowej Jadwigi 7a. z3877

Sekretarka prywatna

młoda, inteligentna, znająca kilka języków, poszukuje zajęcia. Oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod z 3888

Do centrali telefonicznej lub do lepszych prac biurowych, najchętniej w Banku poszuk. posady zaraz. Zgł. do eksp. Kurjera p. z 3885.

Rolnik

inteligentny, b. właściciel włas. gospodarstwa, żona, przy, poszukuje zaraz posady rządzący gospodarstw. na wieś. majątkach. — Może złożyć kaucję. — Zawiadamać: Kerytowski, Wymysłowo, poczta Trzemeszno. z3891

Zdolne swatki na rogatywki,

w dom i po za domem mogą się zgłosić. z 3676-7 K. Olejniczakowa, Wierzblicce 46, II. (daw. Gorzko).

Leçons

el conversations françaises. Long séjour à Paris. S'adresseur ul. 3. Maja 7, I. el. chambre 20, entre 11. hers. el. I. de 3-5. z 3837

Administracje domów

i realności przyjmuje sądowny zawiadowca domów, n 232 Blizszych informacji udziela Jan Szymański, ulica Pawia 2. Telefon 3875

Paryżanka

francuskiego. Św. Marcin 43 par Stróżyna. z 3558

Przyjmuje wszelką bielizną do prania i prasow. Rekowski, Dąbrowskiego 82, i wchód. z 3588

Sprzedaże.

Maszynę do pisania Smith Premier

przedam. Zgłoszenia upr. się pod nr. 8843 do „PAK“, Poznań, Rycerska 8. n371

Billard i automal muzy-

w dobrze utrzym. na sprzedaż. Zgł. przyjm. Lewandowski, Zanlemyśl, restauracja. z 3905

Prasę ręczną do mycia

z formami i przyrządzeniem mam na sprzedaż DOMACHOWSKI, Tczew, ul. Sambara 22. z3907

Baczność!

Przedsiębiorstwo spedycyjne kolejowe, jedyną na miejscu, z domem mieszki. z 24 morgami dobrej ziemi z łęgami w Kościeleżynie (Pomorze) zaraz z kompl. inwent. i pełnym zniwem pod korzystn. warunkami do sprzedania. Antoni Szebla. z 3903

Piesek

korzystnie do nabycia. z 3880 Włsniewska, ul. Mickiewicza 31.

Skład cygar

w dobrym położeniu tanio do nabycia. Zgłoszenia przyjm. p. Psatyga, ul. Strzelca nr. 62, restauracja. z3881

Wózek dziecięcy

elegancki na zupełni brych gumach na sji Długa 5 part. pr.

Wolancik

do sprzedania. Oferty do Kurjera pod z3953.

Mieszkania

w śródm. 5-7 pokojow. Czesław Stobielecki lek.-weter. ppulkownik ul. Ogrodowa nr. 16, u Gregorowiczów.

Do sprzedania duża, bi. żelazne łóżko ul. Mickiewicza 9, II p. na między 5-7 w.

PRASA DO KOPJOW. I KASZ. REGISTRI do sprzedania. Szczepa Środa, cukrownia.

Ubranie męskie

na średnią osobę, ciemne, na sprzedaż. Ulica Śniadeckich 18 II p. na prawo. Zgłoszenia odg.

Czarne ubranie surdutów pełnie nowe, towar i przedwojenny, na leg. pulchną osobę, stosowny krawat, oraz eleganckie i spacerowe na średnią osobę rzyśnie do nabycia. Za Bramką 55, II p. na

Wein. igliczk. jacy wielk. 22-24 na sprzed. Górna Włda 26. (Mewel)

Repozytorjum stosowne do biawnych, na sprzedaż. Górna Włda 26. (Mewel)

Okucia do dr. i oki towary żelaz. krótk. bu. wlane, nową maszynę do samia oraz WŁOCARI Marschall & S. 60" z sort. dobrze utrzymaną pol. Kupi każdą ilość z2 nakrętek (mutere) od 1/2-1" sześciogran. Biuro Komis. Br. Kopp. Poznań, Gąsiorowski

Dom duży w Poznaniu z składem, szernem podwórzem i c. cynami za przystępną ceną na sprzedaż. Wkład 430.00 Wiadomości udzieli z38 Jax, ul. Rycerska 10

Mało używana z 38 maszyna do pisania „Erika“ z futerałem na sprzedaż. — Zgłoszenia: Danielewski, 3. Maja 7 I

Gęsi tańsze Od jutra są dobre GĘSI i dziennie na sprzedaż w rzed. miejskiej. z 384 Jurasz.

Nowa sypialnia dębowa kuchnie tanio na sprzed. z38 Blizszych inormacji udzieli Krolewska, Św. Marcin 64, I

2 fuzje dryling kal. 16. 9, 1 Browning strzał. kal. 16 na sprzedaż. ul. 27. Grudnia 9. II. p. z 38

Rower z gumami para trawików angielskich, now. koszulki męsk. i ubranie na sprze ul. Rantaka 4. III. p. z 38

Sprzedam skład cukierko w ożywionej ul. Poznania. Świecne egzysten. dia niewlast. Oferty pod z3439 do eksp. Kurj.

Garnitur salonowy, b34 2 dywany, maszynka gazowa do gotow., 2 szafy, portjery do 5 okien, wszystkie jak nowe na sprzedaż. Obejrzeć można od 11-2 w pol. ul. Wroniecka 24 I. p.

ze sklepem i całkowił. urządz. ewent. z mieszkan. na sprzedaż Chwaliszewo 37, I. p. z 3563

Nowa sypialnia zaraz na sprzedaż. Obejrzeć można od godz. 4-7 po południu. ul. Mateckiego 31, IV. (d. Książęca)

Sypialnia i jadalnia, elegancie, do sprzedania. Władomost: Regler, ul. Śniadeckich 9, II. d 1049

Skład odrzucający znaczne zyski, na sprzedaż za 200.000 marek. Łask. zgłoszenia przyjmuje d 1056 Jan Szymański, Poznań, ul. Śniadeckich 3, pt.

Sprzedam księgarnię i skład papieru w cał. lub towar bez urządz. Zap., szczeg. książek szkol. duży. Zgł. rycze proszę wysłać do eksp. Kurj. p. d757

Kilka ładnych materiałów na ubrania męskie i na kostjumy damskie oraz futar na suknie na sprzed. Sendzisz Główna 10 II (ul. Wiktorji) z 3481-2

Dział gospodarczy.

HANDEL.

„Rolnik”, Stowarzyszenie dla zakupu i sprzedaży w Siemakowie, zwołuje na dzień 30. bm. o godzinie 10. przed południem walne zebranie. Nadesłane sprawozdanie za okres operacyjny od 1. VII. 1919 do 30. VI. 1920 wykazuje szybki wzrost stowarzyszenia, które w porównaniu do lat poprzednich przedstawia się, jak następuje:

(rok założenia)	1910/11	1918/19	1919/20
Ilość wspólników	46	96	116
Kwoty odpowiedzialnościowe	48 000	309 000	510 000
Fundusze rezerwowe	2 760	46 236	83 620
Udziały	2 090	60 922	109 731
Zakupiony towar za	137 126	2 487 556	7 419 108
Dywidenda	6%	10%	proponują 10%

Sumy bilansowe w okresie sprawozdawczym wynosiły 664 908. Sumy obrotowe 28 646 792, ogółem nabyto towarów 288 83 ctr., w tem żyta 82 616 ctr., ziemniaków 123 067 i węgla 46 186. Nadmienić należy, że stowarzyszenie ofiarowało na cele społeczne 16 000 mk.

Przetarg ofertowy na dostawę cyny, ołowiu i cynku dla Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolejowej Okr. Radomskiego. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej Okręgu Radomskiego pragnie nabyć większe ilości: cyny czystej angielskiej, cyny do lutowania, antymonu, ołowiu i cynku. W ofertach należy wskazać ilość oferowaną, procentową zawartość zasadniczych metali, cenę za kilogram i termin dostawy. Oferty nadsyłać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem: Zgłoszenia do W-łu Zasobów na dostawę cyny, antymonu i etc., przyczem oferty winne być opłacane podatkiem stempelowym w wysokości 5 marek. Oferty będą rozpatrywane tylko te, w których ceny będą wykazane w walucie polskiej, a termin dostawy będzie wykazywany natychmiastowo.

FINANSE.

Cedula giełdy poznańskiej.

z dnia 21 sierpnia 1920 r.

Objaśnienie znaków: p = pomył. o = ofiarowano. + = Obrotów dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:		Nieoficjalne kursy papierów wartościowych:	
4 1/2%	Pozn. list. zast. (st.)	Dr. Roman May	457 +
3 1/2%	do. Lt. A i B	Centrala Skór	
3 1/2%	do. Lt. C	C. Hartwig	
3 1/2%	do. nowe	Tkanina	
3 1/2%	do. nowe st.p.	Wagon Ostrowo	
4 1/2%	do. Lt. D i E	„Orient”	119 +
4 1/2%	do. nowe	Baczkowski	100 +
4 1/2%	do. nowe sk. p.	Bławat Polski	
6%	obl. B. Kred. Hipot. Warsz.	Dom Konfokcyjny	
Bank Związku I-VII		Brześć Auto	
Bank Handlowy	240 +	Pozn. Spółka Drzewna	705 p
Kwilecki Potoccki		Bank Centralny	
Bank Ziemski		Pozn. Bank Ziemian	
„Patria”	345 +	5 1/2% pożyczka niemiecka	
(bez prawa dokupu)		Wytwórnia Chemiczna	288 p
H. Cieplicki		4 1/2% Pozn. listy prow.	180 + p
4 1/2% Pol. Listy zast. (stempl.)		5 1/2% „rent”	
4 1/2% „(interst.)		4 1/2% Pozn. obl. prow.	
4 1/2% Pol. Listy zast.		5 1/2% „	

Wzwiązku z hossą na markę polską, jaka się ujawniła w Gdańsku i Berlinie, mocna tendencja na poznańskie listy zastawne znacznie osłabła. Naogół tendencja zniżkowa, i sytuacja pełna rezerwy.

Kurs marki polskiej. Dowiadujemy się z Gdańska po datę 18. sierpnia. Popyt na markę polską w Gdańsku był dzisiaj bardzo ożywiony. Również z Berlina donoszą, że wczoraj nastąpiła na markę polską formalna hossa. Kurs marki polskiej z 19% podskoczył na 21%. Noty Kriesa z 31 na 33%. Dziś kurs marki w Berlinie wynosił 21%. Przewidywana tej zwyżki marki polskiej są pomyślnie wiadomości z frontu polskiego. Kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił dziś 20% do 20.

Tydzień giełdowy. Operacje pieniężne na naszej giełdzie odbywały się w ubiegłym tygodniu pod znakiem doniosłych wpadków wojennych i politycznych doby obecnej. O ile więc na początku tygodnia nastroj na giełdzie był nieustalony i niepewny, o tyle pod koniec usposobienie znacznie się ożywiło i papiery osiągnęły kurs zwykły. Jako dodatni objaw znaczący należy większe zainteresowanie się akcjami przemysłowymi i handlowymi, jakie się ujawniło pod koniec tygodnia.

Wobec ograniczenia ruchu w niektórych działach, na rynku papierów publicznych dokonywano znacznych obrotów były momenty nawet w środku tygodnia, że brakowało towaru zwłaszcza listów zastawnych, które w końcu dość gwałtownie spadły wskutek podniesienia się kursu marki polskiej w Gdańsku i Berlinie.

4% stare poznańskie listy zastawne ofiarowywano w początkach tygodnia po 155, a już w końcu nabywano po 160. 3 1/2% lit. C i bez litery w początkach nabywano po 138,10, następnie po 160,5 w końcu tygodnia po 150. 4% lit. D i E i nowe od 170 doszły do 200,5 obniżając się do 180.

Jedynie 4% nowe z polskim stemplem trzymały się na poziomie 123, przejściowo zniżając się do 122.

Wdziedzinie akcji bankowych: Bank Związku z 238 podniósł się w końcu tygodnia do 240; Bank Kwilecki Potoccki notowany na początku tygodnia 335 lecz w ciągu tygodnia obrotu nie robiono; Bank Handlowy z 215 doszedł do 220, zainteresowanie jednak dość słabe.

Z akcji przemysłowych pod koniec tygodnia zainteresowano się akcjami „Patria”, które osiągnęły 350, obniżając się do 342; Fabryka Chem. Dr. Roman May z 335 podniosła się do 342; Centrala Skór utrzymała się przy kursie 440, przejściowo osiągała 450; ofiarowano Hartwiga po 825; Tri z 115 doszły w końcu tygodnia do 120; pod koniec poszukiwano akcji Wytwórni Chemicznej i chciano płacić 210 w końcu zaś 225.

Należy tu zwrócić uwagę sfer zainteresowanych, że na skutek rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o reglamentacji obrotów dewizami powstała Komisja Dewizowa, ustanawiająca maksymalne dzienne kursy dewiz, po których mogą odbywać się transakcje. Na innych giełdach już odbywają się transakcje dewizami, a u nas są one jeszcze wyłączone. Sfery zainteresowane winny zwrócić się do tutejszego Departamentu Skarbu o definitywne załatwienie tej sprawy.

ROZNE.

Akcja rządu w sprawie płac robotniczych. Rozporządzenie Rady ministrów powołana została przy Głównym Urzędzie Statystycznym Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. W wypracowaniu zasad racjonalnego budżetu aprowizacyjnego przyjęły czynny udział także komisje specjalne przy Min. Pracy i Opieki Społecznej i Min. Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Zdrowia i Apropowizacji. Na podstawie wspólnego porozumienia się tych komisji Ministerstwo Pracy wypracowało budżet (p. „Mon. Pol.” N. 132) rodziny robotniczej z czterech osób, który przedstawia się następująco:

Dziennie:

Chleba 1.6 f., ziemniaków 6.89 f., cukru 0.25 f., kaszy

0.45 f., maki żytniej 0.6 f., maki pszennej 0.07 f., mleka 0.75 f., smalcu 0.17 f., (albo słoniny) 0.23 f., mięsa 0.6 f., węgla 5 f., drzewa 15 f., mydła 0.06 f., soli 0.24 f., nafty 0.5 f. kawy 0.02 f., (albo herbaty) 0.018 f.

Ustalono przytem przytem, iż wydatki na pozycje aprowizacyjne powinny stanowić 75% płacy minimalnej, 25% zaś powinno być użyte na pokrycie pozostałych potrzeb.

Dnia 2. i 3. czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania rodzin pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. W skład tej komisji wchodził tymczasowo przedstawiciel Gł. Urz. Statys., delegaci zainteresowanych Ministerstw, delegaci Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Cór. Handlu i Finansów, delegaci Centr. Klasowych Związków Zawodowych. Komisja przyjęła prowizorycznie budżet konferencji międzyministerjalnej w Min. Pracy, a przytem ustaliła wskaźniki wzrostu cen w Warszawie w czasie od 1. kwietnia do 1. czerwca. Wzrost ten w zakresie artykułów żywnościowych, opału i nafty, zaznaczył się jak następuje:

Od 1. kwietnia do 1. maja o 20, 18%, od 1. maja do 1. czerwca o 24, 42% za cały zaś okres od 1. kwietnia do 1. czerwca o 49, 55%. Stosując automatycznie w określonych terminach, podwyżki umówionych początkowo płac proporcjonalnie do ustalonych wskaźników drożyznianych, otrzymamy ruchome skale płacy.

Przedstawione metody znalazły już zastosowanie w układach zbiorowych w warszawskim przemyśle metalowym, budowlanym, drzewnym i w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Ostatnie wiadomości. Polacy opanowują Górny Śląsk.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Z Górnego Śląska nadeszły dalsze szczegółowe wiadomości o zbrojnej akcji samoobronnej ludności polskiej. Cały niemal obwód górnośląski graniczący z b. Kongresówką został przez Polaków opanowany. Między innymi opanowali Polacy Bytom, Józefowice, Zawodzie, Bogucice, część Katowic i Mysłowice. Ostatnią miejscowość zdobyto po kilkugodzinnej walce; do niewoli wzięto 100 jeńców z Sicherheitswehry.

W Nikiszu podczas walk padło 15 policjantów Niemców i 6 Polaków.

W Mysłowicach wypuścili Polacy z więzień 300 politycznych więźniów, których Niemcy zamknęli, gnębiąc polski ruch narodowy.

W Szopienicach zniszczono drukarnię pisma „Anzeiger für Schoppinitz i t. d.” w odwecie za zniszczenie polskich drukarni i redakcji.

Ranni Górnoszlązacy opowiadają, że Niemcy umyślnie sprowokowali rozruchy, aby mieć pretekst do obśadzenia całego G. Śląska. Wojska niemieckie stoją gotowe w zachodnich powiatach Śląska pruskiego. Ludność jednak polska, choć nie ma broni ani amunicji, daje sobie radę.

Wzdłuż granicy śląskiej utworzono w Zagłębiu Dąbrowskim stacje opatrunkowe. Kursują też karetki sanitarne dla rannych Górnoszlązaków, którzy przechodzą przez granicę do Zagłębia.

Bytom, 20. VIII. (Pat.) W Katowicach sytuacja nadal zaostrożona. Wojska okupacyjne pod energiczną komendą gen. Gratier wystąpiły stanowczo przeciwko gromadzącym się tłumom, jednakże dzień piątkowy był nadal niespokojny. Niemcy kpią sobie z przepisów stanu oblężenia. Tworzą się grupy ze 100 i więcej osób przed ustawionymi karabinami maszynowymi i wygrażają okupantom. Również przeciw Polakom Niemcy występują nadal zbrojnie i z Katowic chcieli gwałty przenieść na powiat i dalej. To też Polacy przystąpili w powiecie do utworzenia brojnej samoobrony. Samoobrona ta rozpoczęła się od rozbrajania Sicherheitswehry jako wrogię i niebezpieczną dla ludności polskiej. Policja niemiecka zostaje częściowo rozbrojona, częściowo ucieka. Walki jakie wywijały się wczoraj w nocy, toczyły się nadal przez cały piątek. Byli zabici i ranni po obu stronach. Miejscowości Bogucice, Szopienice, Dąbrowka, Huta Laury i Siemianów zostały opanowane w zupełności przez Polaków. Również dworce kolejowe, a to w tym celu, aby uniemożliwić przewożenie Sicherheitswehry i niemieckich bojówek. Wzięto też jeńców, których obecano wypuścić po uwolnieniu aresztowanych Polaków w Katowicach.

Polscy strajk generalny na G. Śląsku.

Bytom, 20. VIII. (Pat.) Dziś rozpoczął się na całym G. Śląsku generalny strajk robotników polskich na znak protestu przeciwko gwałtom niemieckim w Katowicach. Część robotników zastrafkowała sama wczoraj, dziś zaś wezwani zostali robotnicy do strajku przez swoje organizacje zawodowe. Generalowi Gratier w Katowicach, który sprawuje tam władzę wojskową w imieniu komisarza rządu, przedłożyli robotnicy swoje żądania. Są one następujące: Usunięcie Sicherheitswehry oraz bojówek niemieckich, ukaranie wszystkich zbrodniarzy, którzy się dopuścili gwałtów względem Polaków; wypłacenie przez miasto Katowice rodzinie zamordowanego dr. Mieleckiego odszkodowania za zabicie jej żywiciele; miasto Katowice musi oddać do dyspozycji polskiego komisariatu plebiscytowego odpowiedni lokal na biuro, miejscowa drukarnia ludowa i Gazeta Robotnicza muszą być urządzone i skompletowane materiałami niemieckich drukarni w Katowicach.

Czyszczenie Pomorza.

Toruń, 21. 8. (Pat.) Komunikat Dowództwa obozu warownego Toruń z dnia 21. bm.

Wczoraj wieczorem zajęły nasze wojska Lidzbark, Nowe Miasto, Lubawę i Rypin. Bolszewicy opuścili okolicę Lipna i wysofują się z pospiechem na wschód. Przeciwko pozostałym, odciętym w lasach między Lipnem a Lubiczem, oddziałom bolszewickim zarządził Dow. Ob. War. akcję celem ich wyłapania.

Hauser, gen.-ppor.

Dowódca Obozu Warownego — Toruń.

Lwów nie jest zagrożony.

Warszawa, 21. VIII. (Pat.) „Kurjer Warszawski” pisze: Na galicyjskim froncie akcja nasza przeciwko Budziennemu już dała rezultaty pozytywne w zysku na terenie jeńców, taborach i t.d. Armia Budziennego ma już nie które dywizje dobrze wyszczerbione. Lwów w tej chwili nie jest zagrożony.

przez naszych najcelniejszych komediopisarzy. Brać udział w przedstawieniu będą najwybitniejsze sily aktorskie i śpiewacze Warszawy. Organizację tego teatru powierzono referatowi teatralnemu, II. Oddziału G. I. A. O. pozostającemu pod kierownictwem dyr. A. Szvmana. Na posiedzeniu Komisji Teatralnej, zwołanej dla opracowania tego projektu, zainicjowana doraźna składka przyniła 9.100 marek.

Wzywa się odczuwających potrzebę teatru na froncie do ofiar na powyższy cel. Składki przyjmie kancelaria II. Oddziału G. I. A. O. A. (Bagatela 15) oraz redakcje pism.

— * Z Teatru. Dziś w sobotę premiera wsoce interesującej sztuki H. Kistenmackersa „Zasadzka” z pierwszym występem znakomitego artysty Romana Żelazowskiego. W niedzielę raz jeszcze barwny i swojski „Sarmatyzm” Zablockiego. W poniedziałek „Zasadzka”.

Od kilku dni rozpoczęły się próby jednej z najgłośniejszych i cieszących się wybitnym powodzeniem komedii Mieczysława Fijałkowskiego „Gorąca Krew”, która będzie najbliższą nowością repertuarową.

— * Teatr Powszechny w Poznaniu. I wczoraj w piątek, na trzecim z kolei przedstawieniu „Majora ułanów”, sale Ogrodu Zoologicznego zebrana publiczność wypełniła do ostatniego miejsca. Wróży to sztuce długie i trwałe powodzenie. Pole do popisu mają bohaterowie sztuki: pp. Szymulski i Szczawiński, a prócz nich pp. Zaremba, Bratkiewicz, Jaworska, Oleński i Palczewska. Dzisiaj w sobotę po raz czwarty i jutro w niedzielę po raz piąty „Major ułanów”. W balecie wystąpią pp. Romanowski i Brodelkiewicz wraz z 4 koryfejkami. Bilety wczesniej do nabycia w składzie cygar p. Paczyńskiego, ul. 27. Grudnia nr. 14.

— * Ogromne zainteresowanie w naszym mieście wywołała zapowiedź koncertu na „Czerwony Krzyż” w Teatrze Wielkim. Zjednoczyły się bowiem wszystkie najlepsze sily artystyczne, aby dorzucić cegiełkę do zubożonego dzieła. I ak usłyszmy p. Orleńską i utalentowaną p. Zacharską i świeżo pozyskaną dla naszej sceny p. Hendrichównę. Panowie Prawdzic, Bedlewicz, Wiśniewski i Urbanowicz oraz z reżyserem Tarnawskim i prof. Ludwigiem zaprezentują piec brzydka w tym turnieju śpiewackim. Niesłychane bogactwo programu, urok pierwszorzędnych głosów i talentów śpiewaczych, którym będzie akompaniować orkiestra pod osobistym kierownictwem dyr. Adama Dołyckiego, zapewnią niewątpliwie sale Teatru Wielkiego do ostatniego miejsca publicznością, stęsknioną za tak podniosłą rozrywką artystyczną i pomną na piękny cel, jaki przyspieszy inicjatorom przedsięwzięcia.

— * Baczność! Wszyscy ćwiczeni członkowie Zach. Straży Obyw. dzielnicy VI. Jeźyce stawia się w poniedziałek 23. bm. do apelu punktualnie o godz. 7. wieczorem na dziedzińcu gimnazjum przy ul. Bukowskiej. Niepunktualne przybycie wszystkich zarejestrowanych członków bez poprzedniego dostatecznego uniewinnienia się będzie odpowiednio karane.

Dowództwo dzieln. VI. Jeźyce.

— * Teatr Powszechny w Poznaniu. I wczoraj na trzecim z kolei przedstawieniu „Majora ułanów”, sale Ogrodu Zoologicznego zebrana publiczność wypełniła do ostatniego miejsca. Wróży to sztuce długie i trwałe powodzenie. Nic dziwnego, poszczególni wykonawcy wzajemnie jakby prześcigają się w należnym artystycznym oddaniu swch ról. Dzisiaj, w sobotę po raz czwarty „Major ułanów”. W balecie wystąpią pp. Romanowski i Brodelkiewicz wraz z 4 koryfejkami. Bilety wczesniej do nabycia w składzie cygar p. Paczyńskiego ulica 27. Grudnia 14.

— * Wystawa sztuki na cel plebiscytu Górnego Śląska, z darów artystów, mieści się w Stowarzyszeniu Artystów w Poznaniu przy placu Wolności 14. Otwarte od godz. 10 przedp. do 5, popoł., w niedzielę i święta od 11 oo 3.

— * Księgi złote, przeznaczone do wpisania nazwisk ofiarodawców złota na Skarb polski, wystawione są dla obejrzenia w oknach księgarni Niemierkiewicza przy placu Wolności.

Księgi założone są przez Departament Skarbu. Rysunki wykonane przez pannę Iżę Kuszelanównę z Poznania, okucie przez firmę: Bracia Łopiński w Warszawie.

— * Żelazo za złoto. Zapytuj nas, gdzie można otrzymać żelazne obrączki, broszki, jańczuski i t.d. z napisem „Żelazo za złoto 1920”. Miarodajną instytucję prosimy o objaśnienie.

— * Powiatowa Komenda Uzupelnień w Poznaniu (P. K. U.) ogłasza, że wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1890 do 1894 włącznie, którzy dotychczas z jakiegokolwiek przyczyny nie otrzymali swej legitymacji wojskowej, winni k godzinach urzędowych (t. j. od 8 do 1) w P.K.U. Poznań, ul. Marcelińska zażądać wydania odnośnej legitymacji.

Równocześnie nadmieniamy się, że dla osób cywilnych wstęp do P.K.U. Poznań celem zasięgnięcia informacji lub wyjaśnienia w sprawach wojskowych, dozwala się tylko w dni powszednie od godziny 8 do 1. Po południu osoby cywilne nie będą wpuszczane do budynku P. K. U.

— * Pobór rocznika 1902. Wszyscy młodzieńcy, zamieszkałi w Poznaniu a urodzeni w roku 1902 po dniu 30. czerwca, mają się zgłosić do liczby poborowej do tych obwodów policyjnych, w których zamieszkuja, w poniedziałek 23. bm. od godziny 8 do 17 przed południem. Do zapisania powinien każdy przynieść wykaz osobisty lub metrykę. Za tych, którzy już są zaciągnięci lub nie mogą się stawić osobiście, winni zgłoszenie skutecznie rodzice lub krewni.

— * Czyn obywatelski. Krajowe Ubezpieczenie w Poznaniu, które podpisały już 8 milionów mk. pożyczki państwowej, dały nowy dowód postępowania godnego publicznej instytucji wojewódzkiej. Krajowe Ubezpieczenie na życie w Poznaniu (plac Nowomiejski 8) zaprowadziło ubezpieczenie dla wojaków zapewniając pozostałym po poległych wypłatę ubezpieczenia życiowego. Od wszelkich wniosków wypłaci Dyrekcja prowiżję na rzecz Czerwonego Krzyża. Ze zadowoleniem powitać należy rzeczową i sprężystą pracę tej naszej instytucji samorządowej. — Zaleca się korzystać z ogłoszenia w dzisiejszym numerze. K n 1396

KRONIKA SĄDOWA.

— * Śmierć za dezercję. Wyrokiem Sądu Doraźnego przy Sądzie Wojskowym O. Gen. Poznań z dnia 19. sierpnia r. 20. zasądzeni zostali:

1) sap. Józef Szaja z komp. sap. nr. 7 za zbrodnie dezercji na wydalenie z wojska, utratę obywatelskich praw honorowych i karę śmierci przez rozstrzelanie.

2) sap. Jan Minga z komp. zap. sap. nr. 7. za wzywianie i podżeganie żołnierzy do wspólnego oporu przeciw ich przełożonemu na wydalenie z wojska, utratę obywatelskich praw honorowych i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Powyższe wyroki wykonano dnia 20. sierpnia 1920 r. o godz. 6,45 rano.



Data 19. sierpnia wliczorem powołał Pan Bóg po półtora tygodniowej ciężkiej chorobie do grona świętych aniołków naszego najdroższego i najukochańszego jedynego chłopczyka i braciśka 4 1924

Bogdanka

w 9. miesiącu życia.
Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy w sobotę, dnia 21. b. m. z domu żałoby pl. Śniadeckich 25.
W głębokim smutku pogrzeza rodzica

Dr. J. Malinscy z córką.

Ostrów, Bydgoszcz, dnia 19. sierpnia 1920.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dziś pod nr. 10 przy firmie: Bank Ludowy zapisana spółka, Volksbank a. G. m. u. H. Krotoschin. Firma teraz brzmi: Bank Ludowy w Krotoszynie, zapisana spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością. d 1077
Krotoszyn, dnia 12 sierpnia 1920.

Sąd powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego oddział A. nr. 93 zapisano dzisiaj przy firmie August Behte, Inhaber Walter Behte, Ostrowo: Nazwę zmieniono na: August Behte, właściciel Walter Behte, Ostrowo. n1425

Ostrów, dnia 14. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego oddział B. nr. 8 zapisano dzisiaj przy firmie Oelkuchenmühle Skalmierzyce G. m. b. H., Ostrowo: Firmę zmieniono na: Oelkuchenmühle Skalmierzyce, Tow. z ogr. por. n1429

Ostrów, dnia 16. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dzisiaj pod nr. 31 następującą firmę: Spółka Obuwnicza zakupu i sprzedaży, Sp. zap. z ogr. por. Spółka ma siedzibę w Pleszewie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wspólny zakup i sprzedaż surowych i garbowanych skór oraz wszelkich przyborów. Kwota odpowiedzialnościowa za zobowiązania wynosi 500 mk. Jednemu członkowi wolno mieć najwyżej 30 udziałów. W skład zarządu wchodzi: 1. Obuwnik Jan Marecki, 2. obuwnik Ludwik Musiałek, 3. obuwnik Feliks Piszcz, wszyscy z Pleszewa. Statut z dnia 17. maja 1920 r. Ogłoszenia spółki umieszcza się pod firmą spółki z podpisem dwóch członków zarządu lub prezesa Rady Nadzorczej w piśmie „Skóra i obuwie” w Poznaniu, a gdyby to pismo przestało wychodzić, wówczas umieszcza się ogłoszenia w „Monitorze Polskim” i to tak długo, dopóki się uchwała walnego zebrania nie wyznaczy innego pisma. Pierwszy rok obrachunkowy kończy się 31. grudnia 1920 r. następnie zaś trwać będzie rok obrachunkowy od 1. stycznia do 31. grudnia. Zarząd podpisuje spółkę w ten sposób, że jego członkowie pod firmą spółki swe podpisy kładą. Do objawienia postanowień i do podpisywania za spółkę wystarczają podpisy dwóch członków zarządu. n1427

Pleszew, dnia 16. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym B. zapisano dzisiaj pod nr. 363 „Export Rolny” Tow. z ogr. por. z siedzibą w Poznaniu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wspólna sprzedaż produktów rolnych za granicą a w szczególności, eksport ziemniaków. Towarzystwo może zajmować się także importem produktów i artykułów rolniczych. Kapitał zakładowy wynosi 100 000 marek. Kierownikami towarzystwa są: kupiec Władysław Radomski, kupiec Bolesław Wojtkiewicz i dyrektor banku Czesław Bugzeł, wszyscy z Poznania. Ustawy sporządzono dnia 2. sierpnia 1920. Do prawnego zastąpienia towarzystwa wystarczy oświadczenie 2 kierowników. Rok obrachunkowy trwa od 1. lipca do 30. czerwca. Poznań, dnia 14. sierpnia 1920. n1260

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapisano dziś pod nr. 360: „Ieren”, Tow. Akc. z siedzibą w Poznaniu. Celem towarzystwa jest nabywanie, sprzedaż i eksploatacja terenów. Kapitał zakładowy wynosi 300 000 mk. Jedynym członkiem zarządu jest inżynier dr. Wilhelm Borowicz w Poznaniu. Zarząd towarzystwa składa się z jednej lub więcej osób. Jeżeli zarząd składa się z kilku osób, natenczas do zastępowania towarzystwa są upoważnieni dwaj członkowie zarządu wspólnie, albo jeden członek łącznie z prokurentem. Zarząd podpisuje w ten sposób, że podpisujący dodaje do firmy towarzystwa swoje nazwisko. Rada Nadzorcza składa się najmniej z 3 członków. Pierwsza Rada Nadzorcza składa się z syndyka bankowego dra Edmunda Wasika, inżyniera Erazma Taylora, zastępcy dyrektora banku Władysława Olejniczaka i dyrektora banku Juliana Dalkowskiego, wszyscy z Poznania. Ogłoszenia ze strony Rady Nadzorczej dokonuje się w ten sposób, że do firmy towarzystwa robi się dodatek „Rada Nadzorcza” z podpisem przewodniczącego. Rokiem obrachunkowym jest okres od 1. lipca do 30. czerwca następnego roku. Towarzystwo dokonuje ogłoszeń swoich jedynie w pismach prawnym przepisanych. Statut sporządzono dnia 19. czerwca 1920. n1259

Poznań, dnia 10. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapisano dzisiaj pod nr. 361 „Boulevard” Tow. z ogr. por. z siedzibą w Poznaniu. Celem towarzystwa jest prowadzenie i utrzymywanie restauracji, kawiarni i winiarni „Boulevard” w Poznaniu, przy pl. Nowomiejskim nr. 5. Kapitał zakładowy wynosi 220 000 marek. Kierownikiem towarzystwa jest kupec Mieczysław Susicki; zastępcy kierownika: restaurator Wincenty Dolata i kupiec Oskar Dziedzicki, wszyscy z Poznania. Towarzystwo ustanawia jednego kierownika, który sam jest do zastępowania towarzystwa uprawniony. Zastępcy kierownika zastępować będą towarzystwo tylko wspólnie. Rokiem obrachunkowym jest czas od 1. kwietnia do 31. marca przyszłego roku. n1258

Poznań, dnia 11. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

Pierwszy i największy specjalny oddział

UMUNDUROWANIA WOJSK POLSKICH

Polecamy wszelkie przybory

Pasy franc. - Rapcie - Pasy ang. - Żabki - Temblaki
Czapki - Ostrogi - Teczki - Szable - Guziki i t. d.
Materjały - Koszule - Skarpetki - Obuwie - Walizki.

Własne pracownie w domu.

Uskuteczniamy także wszelkie przeróbki jak najstaranniej.
Wykonanie z materjałów powierzonych.

Dom Konfekcyjny Tow. Akc.

POZNAŃ

STARY RYNEK 96-100.

BYDGOSZCZ

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dziś 1. przy nr. 59 (Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein e. G. m. u. H. Ketsch): Firma brzmi teraz: „Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein zu Kiekrz, Sp. zap. z nieogr. odpow.,” 2. przy nr. 65 (Deutsche Arbeiterwohnungs-Genossenschaft e. G. m. b. H., Poznań): Firma brzmi teraz: Deutsche Arbeiterwohnungs-Genossenschaft, Sp. zap. z ogr. odpow.,” 3. przy nr. 122 (Deutsche Milchverwertungsgenossenschaft e. G. m. b. H. in Ketsch): Firma brzmi teraz: Deutsche Milchverwertungsgenossenschaft, Sp. zap. z ogr. odpow.,” Kiekrz; 4. przy nr. 121 (Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein e. G. m. u. H. in Heinrichswerder): Firma brzmi teraz: Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein, Sp. zap. z nieogr. odpow.,” Gruszczyn; 5. przy nr. 134 (Rohstoffgenossenschaft für das Schneidergewerbe e. G. m. b. H. Poznań): Firma brzmi teraz: Rohstoffgenossenschaft für das Schneidergewerbe, Sp. zap. z ogr. odpow.,” 6. przy nr. 108 (Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein e. G. m. u. H. in Chludowo): Firma brzmi teraz: Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein, Sp. zap. z nieogr. odpow.,” Chludowo; 7. przy nr. 125 Deutsche Molkereigenossenschaft e. G. m. b. H. in Chludowo): Firma brzmi teraz: Deutsche Molkereigenossenschaft, Sp. zap. z ogr. odpow.,” Chludowo; 8. przy nr. 79 (Rölnik, Einkaufs- und Absatzverein e. G. m. b. H. Poznań): Firma brzmi teraz: „Rölnik”, Stowarzyszenie dla zakupu i sprzedaży, Sp. zap. z ogr. odpow.,” Uchwała walnego zebrania z dnia 30. grudnia 1919 ustawy zmieniono w §§ 1, 5 i 32; 9. przy nr. 107 (Spar- und Darlehns Verein deutscher Privatbeamten, Sp. zap. z ogr. odpow. Poznań). Uchwałę walnego zebrania z dnia 12. czerwca 1920 zmieniono statut w § 65. n1402

Poznań, dnia 17. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapisano dzisiaj pod nr. 117 przy firmie Jarecki u. Paul, Elektrizitäts Gesellschaft m. b. H.: Firma brzmi teraz: Jarecki & Paul, Elektrizitäts Gesellschaft, Tow. z ogr. por., Poznań; 2. pod nr. 125 przy firmie Hartwig Kantorowicz, Aktiengesellschaft: Firma brzmi teraz: Hartwig Kantorowicz, Tow. Akc., Poznań; 3. pod nr. 118 przy firmie B. Ziolkowski & Co.: Firma brzmi teraz: B. Ziolkowski i Sp., Tow. z ogr. por., Poznań; 4. pod nr. 164 przy firmie Poznańskie Towarzystwo odwozki z ogr. por., m. b. H. Karpiński: Firma brzmi teraz: Poznańskie Towarzystwo odwozki z ogr. por.; 5. pod nr. 237 przy firmie Deutsche Bank Filiale Posen Zweigniederlassung: Uchwałę walnego zebrania z dnia 30. czerwca 1920 zmieniono ustawy w §§ 14 i 33 ustę 1. Dyrektora Alfreda Blinzinga w Berlin-Dahlem wybrano jako członka zarządu; 6. pod nr. 181 przy firmie Elektrotechnik G. m. b. H. Poznań: Firma brzmi teraz: Elektrotechnik, Tow. z ogr. por.; 7. pod nr. 211 przy firmie Archiepiscopus Likowski & Co. G. m. b. H.: Firma brzmi teraz: Arcybiskup Likowski i Sp., Tow. z ogr. por. w Poznaniu; 8. pod nr. 254 przy firmie Dr. Mroczkowski & Co. Fabryka przetworów chemicznych (Fabrik chemischer Produkte) G. m. b. H.: Firma brzmi teraz: Dr. Mroczkowski i Sp. Fabryka Przetworów chemicznych, Tow. z ogr. por., Poznań. W miejsce dra Stanisława Mroczkowskiego wybrano mężatkę Kamile Mroczkowską z domu Bulus jako kierowniczkę towarzystwa; 9. pod nr. 259 przy firmie Bank Żyrowy G. m. b. H.: Uchwałę dyrektora banku Tadeusza Adamczewskiego i dyrektora banku Rufina Pilatowskiego z Poznania obydwoich imieniem Tow. Akc. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i dra Jana Sławskiego z Poznania towarzystwo rozwiązano; 10. pod nr. 263 przy firmie Dom Związku Towarzystw Młodzieży G. m. b. H.: Firma brzmi teraz: Dom Związku Towarzystw Młodzieży Tow. z ogr. por., Poznań. n1403

Poznań, dnia 11. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym oddział A. zapisano dziś pod nr. 781 przy firmie Emanuel Lipschitz Poznań: wdowę Biankę Lipschitz z domu Kurz jako nową właścicielkę firmy. n1401

Poznań, dnia 17. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

Poszukuje się czystej rasy młodego

psa do polowania.

Zgłoszenia: Księgarnia St. Chociszewskiego, Poznań, ulica Strzelecka nr. 1. 23297

Krajowe

Ubezpieczenie na Życie w Poznaniu

(Publiczna instytucja wojewódzka)

poleca pod dogodnymi warunkami:

Ubezpieczenie wojenne.

Za 1000.— mk. sumy ubezpieczeniowej policza się premji

od lat 19 do 24 mk.	9.60	dokładki
„ „ 25 „ 29 „	10.25	wojennej
„ „ 30 „ 34 „	13.30	6%
„ „ 35 „ 39 „	15.85	dla wal-
„ „ 40 „ 44 „	20.70	czących
„ „ 45 „ 49 „	25.95	na froncie

Wpłata sumy ubezpieczeniowej zapewniona.

Po ukończeniu wojny można ubezpieczenie powyższe zamienić na normalne ubezpieczenie życiowe, na które zalicza się wpłacone premje, z potrąceniem 6% dokładki wojennej.

Warunki:

Po nadejściu wniosku i precji stało się ubezpieczenie prawomocne, jeżeli osoba ubezpieczona się jeszcze przy życiu znajduje. Miejsce wykonania jest Poznań. Sumę ubezpieczoną wypłaca się w razie śmierci okazicielowi polisy. Ubezpieczenie upływa z dniem, w którym podpisano traktatu pokojowego nastąpiło. Do tego czasu winny wszelkie pretensje być zgłoszone.

Od każdego ubezpieczenia wypłaci się prowizję na rzecz

Czerwonego Krzyża.

Publiczne Ubezpieczenie Województwa Poznańskiego

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe } Poznań — plac
Krajowe Ubezpieczenie na Życie } Nowomiejski 8.
Krajowe Ubezpieczenie od Odpowiedzialności Prawnej } Telefon 5372 i 2381.
n1396 Dalsze działy ubezpieczeń w przygotowaniu.

Wyciąć i odesłać do
Krajowego Ubezpiecz. na Życie w Poznaniu,
Poznań, plac Nowomiejski 8.

Wniosek.

Uczestnik wojny

(imię i nazwisko)

(data i miejscowość urodzenia)

(zawód)

stawia niniejszem na podstawie znanych mu warunków ubezpieczeniowych wniosek na

Ubezpieczenie Wojenne

we wysokości mk. _____

(suma ubez. nie może przekr. mk. 20000.—)

_____ dnia _____ 192

(podpis)

(ulica i numer domu)

OZENKI

Wdowiec, rzemieślnik 26 lat, z dobrze zaprowadz. przedsiębiorstw., poszukuje na tej drodze panią lub młodej wdowy jako

towarzyszki życia.

Panie do lat 26, którym zależy na szczęśliw. pozycji małż., raczą swe oferty z fotogr. nadesłać do eksp. Kurjera Pozn. pod z 3780. Rzecz honorowa.

Leśniczy panstw., kawal., lat 30, przystojny, poszuk. znajomości

pań celem ożenku.

Panią od lat 18, miłą, przystojną, gospodar. i miłą raczą fotogr. nadesłać. Posrednictwo rodziców lub krewnych pożądana. Oferty do eksp. Kurjera pod z 3811.

5-8 milion. amerykańsk. papierosów

przedni towar ze składn Gidańsk-Nowy port, transito, hurtownikom i wojskowym gospodom po bardzo niskiej cenie poleca b280

B. Dembski,
Danzig - Neufahrwasser,
Olivaerstr. 53-4.

SKŁAD

Kupię dobrze prosperujący lub wstąpię jako współniczka do większego przedsiębiorstwa. Oferty do eksp. nin. pisma pod z 3674.